

Panorama Góleszowska

Egzemplarz bezpłatny

NR 3 (340)

Marzec 2021

ISSN 1427 6550

goleszow.pl



Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych spokojem, radością i nadzieją,
a także odpoczynku, rodzinnego ciepła i miłości,
które dostarczą motywacji do dalszego działania
i podejmowania nowych wyzwań.

Karol Lipowczan
Przewodniczący
Rady Gminy Góleszów

Sylwia Cieślak
Wójt Gminy Góleszów

Spis treści

Urząd

- 4 – Nadzwyczajna sesja i zapowiedź kolejnych obrad

Informacje

- 5 – „Goleszowskie serce” zapełnia się po brzegi
- 5 – Kolejna wizyta mammobusa
- 6 – Przedszkole na poziomie w gminie Goleszów
- 6 – Rozwojowo, bo sportowo
- 7 – Dotacje na zabytki
- 7 – Szlak Tradycji – cieszyńskie ziwobyci
- 8 – Goleszów żegna zasłużonych mieszkańców
- 10 – Jakie plany ma Lokalny Animator Sportu?
- 10 – Przygotowania do Narodowego Spisu Powszechnego
- 11 – Segregacja śmieci ma sens
- 12 – Pomóż i przekaz 1% podatku
- 19 – Temat zgłoszony przez mieszkańców
- 27 – Fotoreportaż
- 28 – Z archiwum *Panoramy Goleszowskiej*

Kultura

- 13 – Czy tam czytam
- 15 – Wielkanocne murzyny
- 16 – Wierszyk dla dzieci
- 18 – Kącik poetycki

Przyroda i turystyka

- 20 – Krótka wędrówka po gminie Goleszów
- 21 – Wiosna w gminie Goleszów
- 22 – Szlak Goleszów – Dzięgielów
- 23 – Do czterech razy sztuka

Sport

- 24 – Brązowi medaliści z Cisownicy
- 24 – Puchar Śląska Cieszyńskiego w szachach
- 25 – Emilia Byrtek w Kadrze Śląska
- 25 – Mistrzowscy łucznicy z Goleszowa

Informator

- 26 – Dane teledresowe



Drodzy Czytelnicy,
nieco wcześniej niż dotychczas prezentujemy najnowszy numer *Panoramy Goleszowskiej*, w którym podsumowujemy wydarzenia ostatnich tygodni. Znajdziecie w nim zarówno bieżące informacje, jak również pomysły i inspiracje do odkrywania ciekawych turystycznie i przyrodniczo miejsc w naszej gminie. Przedświąteczny numer *Panoramy Goleszowskiej* pomoże Wam także krok po kroku przygotować wielkanocnego Murzina, bez którego wielu z nas nie wyobraża sobie zbliżających się świąt. W numerze znalazło się również miejsce na problem zgłoszony przez mieszkankę naszej gminy, która zwróciła się z prośbą o poruszenie tematu dotyczącego sadzenia drzew i krzewów tak, by uniknąć sąsiedzkich sporów.

Zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją i wskazywanie tematów, które powinny zostać poruszone na łamach naszego informatora. Korzystając z okazji, chcielibyśmy także życzyć Państwu zdrowych i wypełnionych radością Świąt Wielkanocnych.

Redakcja

Sylwia Cieślar

Wójt Gminy Goleszów

Drodzy Mieszkańcy,

minął rok od momentu, w którym z dnia na dzień musieliśmy zmienić swoje codzienne przyzwyczajenia, zwracając szczególną uwagę na zdrowie swoje oraz najbliższych. Każdemu z nas przyszło zmierzyć się z zagrożeniem nadal mającym ogromny wpływ na nasze życie. W świątecznych życzeniach po raz kolejny będziemy więc sobie życzyć przede wszystkim zdrowia i siły do pokonywania przeciwności, które przyniosły nam obecne czasy. Pandemiczny rok nie zdominował jednak całkowicie życia w naszej gminie, która – mimo trudnych dla wszystkich czasów – odważnie podejmuje kolejne kroki. Nie zwalniamy tempa dowodząc, że oprócz tego co tu i teraz, ważne jest również to, co przed nami. W planach wyznaczających kierunek naszych działań dominuje zatem optymizm i determinacja, które napędzane są kolejnymi, pomyślnie zrealizowanymi inwestycjami i projektami. I tak oto w ostatnim czasie udało się dokończyć modernizację gminnej świetlicy w Cisownicy, a także ogłosić przetarg na przebudowę kolejnych dróg gminnych. Przyjęliśmy również uchwałę dotyczącą stworzenia trzeciego klubu seniora w naszej gminie, co otwiera nam drogę do pozyskania środków umożliwiających remont strażnicy w Dziegiełowie. Rozpoczęła się również realizacja transgranicznego projektu, w ramach którego sięgamy po potencjał drzemiący w naszym szmaragdowym akwencie, co przełoży się na wzrost turystycznego znaczenia naszej gminy. Jednak inwestycje w gminną infrastrukturę to nie wszystko, dlatego już wkrótce ruszy realizacja projektu zakładającego podniesienie kwalifikacji nauczycieli wychowania przedszkolnego oraz poszerzenie oferty zajęć skierowanych do dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W gminnych szkołach podstawowych realizowane będą natomiast dodatkowe zajęcia sportowo-rekreacyjne z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Miarą rozwoju gminy nie są bowiem kilometry wyremontowanych dróg, a zadowolenie mieszkańców aktywnie uczestniczących w szeroko zakrojonych zmianach. A o tym, że są aktywni świadczy m.in. ich zaangażowanie np. w konsultacje społeczne dotyczące wyznaczenia obszaru zdegrado-



wanego i obszaru rewitalizacji w gminie Goleszów oraz liczba wniosków, które wpłynęły do urzędu w naborze dotyczącym możliwego dofinansowania wymiany starych i nieekologicznych źródeł ogrzewania oraz dopłat do zakupu zbiorników na deszczówkę. To także wiele rozmów, które każdego tygodnia odbywam z mieszkańcami. Ich znaczenie jest ogromne, gdyż pozwalają na lepsze zrozumienie gminnych problemów i oczekiwań. Poznaniu potrzeb o charakterze lokalnych, jak również w ujęciu szerszym służy natomiast zbliżający się Narodowy Spis Powszechny, który rusza 1 kwietnia. Informacje na jego temat znajdą Państwo zarówno w bieżącym numerze informatora, jak również na stronie internetowej gminy. Zachęcam do zapoznania się z nimi i wypełnienia internetowego kwestionariusz lub zgłoszenia chęci dokonania spisu w formie telefonicznej lub przy udziale rachmistrza spisowego.

Życzę Państwu przyjemnej lektury, a także zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, które – mam nadzieję – przyniosą wszystkim chwilę odpoczynku od codziennych trosk i zmartwień, a rodzinna atmosfera i radość, z którymi ściśle związane są najbliższe święta, dodadzą energii i sił do podejmowania nowych wyzwań!

Sylwia Cieślar
Wójt Gminy Goleszów

XXVI nadzwyczajna sesja Rady Gminy Goleszów oraz zapowiedź XXVII obrad radnych

Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Goleszów, która odbyła się w środę 17 marca, radni przyjęli uchwałę w sprawie utworzenia Klubu „Senior+” w Dzięgielowie. Uchwała to pierwszy krok w celu ubiegania się o zewnętrzne środki na modernizację i wyposażenie klubu, który na mocy przyjętej uchwały utworzony został w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dzięgielowie.

— *Przyjęcie uchwały o utworzeniu Klubu „Senior+” w Dzięgielowie było warunkiem złożenia wniosku o dotację ze środków Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Przed przyjęciem uchwały wykonaliśmy wstępny projekt modernizacji i wyposażenia. Wszystko z myślą o oczekiwaniach i potrzebach seniorów zainteresowanych udziałem w zajęciach o charakterze kulturalnym, rekreacyjnym i towarzyskim. Pozyskanie środków pozwoli na utworzenie trzeciego klubu seniora w naszej gminie* — komentuje Wójt Gminy Sylwia Ciešlar zaznaczając, że tworzenie miejsc do rozwijania pasji i umiejętności to kluczowa część polityki senioralnej gminy Goleszów. Dotychczas udało się uruchomić klub seniora w Bażanowicach (w remizie OSP), a kolejny powstanie wkrótce w Cisownicy (tam jednak w Świetlicy Gminnej).

Uchwała w sprawie utworzenia Klubu „Senior+” w Dzięgielowie przyjęta została jednogłośnie przez radnych biorących udział w nadzwyczajnej sesji Rady Gminy w Goleszowie. Decyzja o ewentualnym uzyskaniu dofinansowania na modernizację i wyposażenie klubu seniora w Dzięgielowie powinna być znana w maju br.

Nadzwyczajna sesja Rady Gminy poprzedziła obrady, które w gminie Goleszów odbywają się tradycyjnie w ostatnią środę miesiąca. Najbliższa sesja zaplanowana więc została na środę, 31 marca, a zatem już po wydruku i dystrybucji najnowszego numeru *Panoramy Goleszowskiej*. Sprawozdanie z sesji przedstawimy w kolejnym wydaniu naszego gminnego informatora. W programie marcowej sesji znajdzie się m.in. propozycja uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowej, częściowo umarzalnej pożyczki ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Ka-



towach, która przeznaczona zostanie na dofinansowanie wymiany pieców na terenie gminy. W ubiegłym roku dzięki takim środkom z WFOŚiGW udało się podpisać 50 umów z mieszkańcami i tym samym wspomóc ich finansowo w wymianie pieców. W budżecie na 2021 rok zapisanych zostało 240 tys. zł na dotacje przeznaczone dla mieszkańców na wymianę starych pieców na ekologiczne źródła ciepła. Gminni radni zdecydują także o przyszłości dodatkowych patroli policji, które mają na celu wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa mieszkańców wszystkich sołectw. To kontynuacja porozumienia, na mocy którego stróże prawa w okresie od maja do listopada br. będą wykonywali dodatkowe patrole prewencyjne, służąc jednocześnie pomocą i wsparciem mieszkańcom naszej gminy. Wśród uchwał, których przyjęcie poddane zostanie głosowaniu radnych, znajdzie się także uchwała dotycząca wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji na terenie gminy Goleszów. Na podstawie prowadzonych analiz i konsultacji społecznych, obszarem rewitalizacji objęte zostało centrum Goleszowa. Szczegółowe wyznaczenie granic obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji, a także jego diagnoza znajdują się na stronie internetowej gminy Goleszów w zakładce „konsultacje społeczne”.

Pełne serce Goleszowa – mamy już ponad 100 kg nakrętek

Piotr Glenc to młody policjant, który w wyniku tragicznego wypadku doznał urazu kręgosłupa i w konsekwencji niedowładu kończyn dolnych. Mężczyzna wymaga nie tylko rehabilitacji, ale również specjalistycznego sprzętu ortopedycznego. W walce o powrót do zdrowia wspiera go wiele osób, a od niedawna także mieszkańcy gminy Goleszów, którzy chętnie zapełniają nakrętkami wielki kosz w kształcie serca umieszczony początkiem marca przed tutejszym urzędem. Dochód z ich sprzedaży firmom recyklingowym zasili konto zbiórki na rzecz policjanta, który przez lata dbał o bezpieczeństwo mieszkańców Goleszowa



„Goleszowskie serce” od samego początku cieszy się zainteresowaniem wśród mieszkańców gminy i już w pierwszym tygodniu od zamontowania wypełniło się po brzegi. Oznacza to, że od początku akcji zebrano

już ponad 100 kg nakrętek. Udział w tym wyniku mają także gminne szkoły podstawowe, do których można dostarczać plastikowe nakrętki, bez względu na kształt czy kolor.

Profilaktyka przede wszystkim!

O tym, jak ważne są profilaktyczne badania w kierunku wczesnego wykrywania raka piersi, wiedzą mieszkanki gminy Goleszów, które skorzystały z darmowej diagnostyki wykonywanej w ramach Programu profilaktyki raka piersi. Przeznaczony jest on dla pań w wieku od 50. do 69. lat, ubezpieczonych, które w ciągu ostatnich dwóch lat nie wykonywały badania mammograficznego oraz mieszkanki gminy, które znajdują się w grupie ryzyka i otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii.

Mobilna pracownia mammograficzna zawitała do Goleszowa 3 marca i podczas kilkugodzinnego postoju umożliwiła przebadanie ponad 30 mieszkanki naszej gminy. Oprócz spełnienia wspomnianych wcześniej wymagań wiekowych, warunkiem wykonania badania była wcześniejsza telefoniczna rejestracja. Tylko tyle i aż tyle! To zaangażowanie ze strony kobiet zagrożonych chorobą ma bowiem ogromne znaczenie w profilaktyce nowo-

tworowej. Wczesne wykrycie raka piersi umożliwia jego całkowite wyleczenie. Kolejna taka akcja w Goleszów odbędzie się we wrześniu br. Zachęcamy więc do uważnego śledzenia komunikatów na stronie internetowej gminy, gdzie z pewnością pojawią się informacje na temat możliwości dokonywania rejestracji na bezpłatne, bezbolesne, a przy tym bardzo ważne badania.



Z myślą o przedszkolakach ze specjalnymi potrzebami

Kształcenie i rozwój dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi jest wymagającym procesem, w którym istotnych jest wiele czynników, w tym stałe podnoszenie kwalifikacji nauczycieli oraz rozszerzanie oferty zajęć skierowanych do dzieci posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. W odpowiedzi na te potrzeby powstał projekt, na który gmina Goleszów pozyskała blisko 160 tys. zł.

Wsparciem w ramach projektu zostaną objęte dzieci i nauczyciele z Przedszkola Publicznego w Goleszowie oraz jego oddziały zamiejscowe w Dzięgielowie, Cisownicy i Bażanowicach. Dzięki dofinansowaniu z Europejskiego Funduszu Społecznego siedmiu nauczycieli wychowania przedszkolnego podniesienie swoje kwalifikacje zawodowe, które następnie będą wykorzystywane w trakcie zajęć z przedszkolakami. Placówki biorące udział w projekcie zostaną wyposażone także w dodatkowy sprzęt i pomoce edukacyjne. Dzieci uzyskają możliwość skorzystania z dodatkowej oferty zajęć: logopedycznych, terapeutycznych, rozwijających kompetencje społeczno-emocjonalne oraz z gimnastyki korekcyjnej. Mają one na celu wyrównać szanse edukacyjne dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz z niepełnosprawnościami.

W ramach realizacji projektu, w pierwszej kolejności wybrana zostanie kadra pedagogiczna, która podniesie swoje kwalifikacje w ramach studiów podyplomowych.



Z kolei nabór przedszkolaków, którzy skorzystają na realizacji projektu, zaplanowany został na wrzesień br. Dodatkowe zajęcia prowadzone więc będą w roku szkolnym 2021/2022. Realizacja projektu „Przedszkole na poziomie w Gminie Goleszów” jest możliwa dzięki dofinansowaniu o wartości blisko 160 tys. zł z ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego realizowanego poprzez Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Dodatkowe zajęcia sportowo-rekreacyjne w szkołach

Nie ma wątpliwości, że jednym z elementów wpływających na stan zdrowia jest aktywność fizyczna. Ta jednak w okresie pandemii, ale także pod wpływem zmian w sposobie spędzania wolnego czasu wiązała się ze sportowymi ograniczeniami.

W odpowiedzi na ten problem, a także w trosce o zdrowie i sprawność najmłodszych mieszkańców gminy Goleszów powstał projekt zakładający dodatkowe zajęcia sportowo-rekreacyjne z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Jest on skierowany do 150. uczniów goleszowskich szkół, którzy w ramach projektu „Rozwojowo, bo sportowo” wezmą udział w nieodpłatnych i ogólnodostępnych zajęciach sportowo-rekreacyjnych z elementami gimnastyki korekcyjno-kompensacyjnej. Ich organizacja jest możliwa dzięki pozyskanemu przed gminę Goleszów dofinansowaniu z Funduszu Zajęć Sportowych.

— *Dodatkowe zajęcia sportowo-rekreacyjne prowadzone będą do końca roku, a sposób ich organizacji uzależniony będzie od aktualnie obowiązujących wytycznych*



sanitarnych i obostrzeń związanych z epidemią. Zajęcia przewidują aktywizację sportową dzieci i młodzieży szkolnej z gminy Goleszów oraz profilaktykę wad postawy, a ich atrakcyjna formuła łącząca zabawową formę podejścia do sportu poprzez gry i zabawy pozwoli dotrzeć do szerokiego grona odbiorców — wyjaśnia Sylwia Cieślak, Wójt Gminy Goleszów i dodaje, iż gmina – jako jedyna w powiecie – znalazła się wśród 44 samorządów z całego kraju, które z sukcesem sięgnęły po zewnętrzne fundusze na ten cel.

Goleszów dba o zabytki

Zabytki są bardzo ważną częścią dziedzictwa kulturowego, lecz wymagają one prac konserwatorskich i remontowych, a te zazwyczaj wiążą się z dużymi nakładami finansowymi. Gmina Goleszów postanowiła więc przeznaczyć środki, aby pomóc chronić i zapobiegać niszczeniu niektórych z nich. Ogłoszono zatem nabór wniosków o dotacje na ten cel, a pozytywnie rozpatrzono dwa z nich. Zaowocują one przeprowadzeniem prac pod niezbędnym nadzorem konserwatora zabytków.

Ubiegać się o takie dofinansowanie mogły zarówno osoby fizyczne, jak i organizacje oraz prywatni przedsiębiorcy. Warunkiem koniecznym było złożenie wniosku do końca stycznia br. z opisem zabytku (musiał zawierać stan techniczny danego obiektu, określenie zakresu prac, na które chce się otrzymać dotacje, wysokość dotacji, o którą się wnioskodawca ubiega z kosztorysem i przedmiarem planowanych prac). Na podstawie prawidłowo złożonego wniosku gmina mogła pokryć nawet 50% planowanych kosztów. Wskazane obiekty musiały być jednak wpisane do rejestru zabytków lub gminnej ewidencji zabytków. Wnioski spełniające wymogi formalne podlegały zatwierdzeniu przez radę gminy, która podczas ostatniej sesji pozytywnie rozpatrzyła wnioski Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Goleszowie oraz Parafii Rzymskokatolickiej p.w. św. Michała Archanioła w Goleszowie, które złożyły dokumenty odpowiednio na



konserwację ołtarza i obrazów w prezbiterium kościoła oraz na przeprowadzenie niezbędnych prac konserwatorsko-budowlanych w zabytkowej plebanii.

— *Celem stworzonego przez nas narzędzia wsparcia jest ochrona, poprawa stanu technicznego oraz zahamowanie procesu niszczenia zasobów dziedzictwa kulturowego w gminie Goleszów. Stanowi ona odpowiedź na potrzeby mieszkańców gminy, a dokładnie właścicieli lub zarządców zabytków, którzy dzięki tej dotacji będą mogli podjąć się kosztownych prac konserwatorskich. W uchwale opisującej zasady ubiegania się o dotację stworzyliśmy szeroką grupę uprawnionych podmiotów, by każdy zainteresowany mógł zgłosić swój wniosek* — odpowiada Sylwia Cieślak, Wójt Gminy Goleszów i potwierdza, że taka forma wsparcia dla zarządców zabytków z terenu naszej gminy będzie kontynuowana, jeśli tylko pozwolą na to środki w budżecie gminy.

Większa dostępność i atrakcyjność zbiornika TON

Polsko-czeski mikroprojekt „Szlak Tradycji – cieszyńskie żywocy” (realizowany wspólnie przez gminę Goleszów i Miejscowe Koło Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Jabłonkowie) już wkrótce nabierze realnych kształtów. Ma on sprawić, aby nasz region był częściej odwiedzany i lepiej dostępny dla przyjezdnych i mieszkańców. Cel ten gmina Goleszów stara się osiągnąć poprzez lepsze dostosowanie terenu wokół zbiornika TON i odnowienie zaplecza wypoczynkowo – socjalnego.

Z unijnego projektu sfinansowane zostanie m.in. umieszczenie dwujęzycznych tablic informacyjnych wokół zbiornika wodnego TON (np. na temat rybołówstwa), wymiana oświetlenia (wydłuży to czas korzystania z atrakcji), remont zaplecza socjalno-wypoczynkowego, zakup sprzętu wędkarskiego udostępnianego bezpłatnie oraz organizacja polsko-czeskich zawodów wędkarskich.

Z kolei partnerskie Miejscowe Koło Polskiego Związ-

ku Kulturalnego w Jabłonkowie jest w trakcie tworzenia programu muzealnego – wystawy, która będzie umieszczona w regionalnym muzeum im. Adama Sikory w Jabłonkowie (w jej programie są również odniesienia do takich atrakcji Goleszowa, jak właśnie zbiornik wodny TON czy Pszczelę Miasteczko w Dziegielowie). Realizacja projektu będzie trwała do końca 2021 r.

— *Inwestycje i zmiany, które zaplanowane zostały w ramach czesko-polskiego projektu to pierwszy krok w kierunku zwiększania dostępności jednej z większych atrakcji w gminie Goleszów. TON przyciąga turystów i jest ważnym miejscem rekreacyjno-wypoczynkowym dla mieszkańców naszej gminy. Krok po kroku będziemy je zmieniać tak, by z jednej strony wykorzystać drzemiący w nim potencjał, a z drugiej poprawić bezpieczeństwo osób odwiedzających nasz szmaragdowy akwen* — mówi Sylwia Cieślak, Wójt Gminy Goleszów.

Goleszów żegna zasłużonych mieszkańców

Nasza społeczność znów zubożała przez stratę wybitnych i zasłużonych dla gminy mieszkańców. Z żalem pożegnaliśmy Janinę Niemiec i Adama Krzywonia.

10 marca w wieku 69 lat zmarła Janina Niemiec – lokalna działaczka społeczna, wiceprzewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Lesznej Górnej, była członkini Rady Sołeckiej sołectwa Leszna Górna oraz radna Gminy Goleszów dwóch minionych kadencji.

Aktywnie angażowała się w wydarzenia kulturalne, pielęgnując lokalne tradycje. Janina Niemiec była animatorką życia lokalnego, aktywnie działającą m.in. przy organizacji noworocznych spotkań dla seniorów odbywających się w Lesznej Górnej oraz Dożynek Gminnych.

O Janinie Niemiec – wspomnienie



Janina Niemiec – od 2006 r. członkini Koła Gospodyń Wiejskich, jak również od 2006 r. członkini i współzałożycielka Klubu Sportowego „Lesznianka”. Uczestniczyła w pracach trzech społecznych komitetów do spraw budowy gazociągu, telefonizacji – jako przewodnicząca oraz telefonizacji wsi Leszna Górna. Brała udział w uroczystościach jubileuszowych OSP w Lesznej Górnej. Radna gminna dwóch kadencji, zaangażowana w pracę rady sołeckiej. Brała aktywny udział we wszystkich imprezach, takich jak Spotkania Noworoczne Seniorów, Dożynki Gminne czy Dzień Kobiet. Służyła wszystkim pomocą oraz wsparciem kulinarnym. Dzięki niej nasze KGW zostało wyróżnione i często nagradzane w konkursie „Kulinarne dziedzictwo. W imieniu wszystkich koleżanek serdecznie dziękujemy. Cześć jej pamięci!

Janina Wantulok

Zawsze angażowała się w działalność Klubu Sportowego „Lesznianka”, chętnie współpracowała z prezesem i zarządem oraz prowadziła zebrania klubu. Nie była sportowcem, ale jako pracownik administracji wspierała klub np. w sprawach dotyczących rozliczeń, przepisów administracyjnych czy też rozliczeń z Urzędem Skarbowym. Od 1996 roku – w trakcie przekształcania LZS na LKS – była jednym z 16. członków założycieli oraz przewodniczącą komisji rewizyjnej. Zawsze chętna do pomocy przy okazji imprez organizowanych przez nasz klub. Nigdy nikomu nie odmówiła wsparcia.

Andrzej Pustówka

10 marca br., w wieku 82 lat zmarł Adam Krzywoń – zasłużony społecznik, propagator rozwoju ogrodnictwa i zdrowego trybu życia. Był jednym z inicjatorów założenia Towarzystwa Miłośników Ziemi Goleiszowskiej, w którym przez 10 lat pełnił funkcję prezesa, a później kierował sekcją ekologiczno-ogrodniczą.

Adam Krzywoń organizował liczne prelekcje, pokazy praktycznej opieki nad ogrodem i naturalnego wspomagania upraw, a także spotkania z ciekawymi ludźmi. Jego działalność cieszyła się wielkim zainteresowaniem i szacunkiem społecznym. Prowadził również bibliotekę specjalistyczną Towarzystwa Ogrodniczego w Cieszynie, a swą wiedzę dzielił się również na łamach *Panoramy Goleiszowskiej*. W 2000 roku zainicjował i zorganizował po raz pierwszy w gminie Goleiszów konkurs „Gmina Goleiszów w kwiatach i zieleni”. Wydarzenie to na stałe wpisało się w życie mieszkańców, obchodów dożynkowych i z roku na rok zyskiwało na popularności.

W społeczności lokalnej pełnił również funkcje publiczne. W latach 1984-1990 był radnym Gminnej Rady Narodowej, a w okresie 1998-2002 r. został wybrany w wyborach do Rady Gminy Goleiszów.



O Adamie Krzywoniu – wspomnienie

Adam Krzywoń był człowiekiem niezwykłym i szczególnie zasłużonym dla okolicy. Kierowała nim potrzeba działania, co owocowało konkretnymi osiągnięciami. Najważniejszym było umiłowanie przyrody, jej ochrona i ekologia. Przed laty związał się z cieszyńskim stowarzyszeniem miłośników ogrodnictwa. Był jednym z założycieli Towarzystwa Miłośników Ziemi Goleiszowskiej, a działalność sekcji ogrodniczo-ekologicznej prowadził aż do ostatnich dni. W „Panoramie Goleiszowskiej” i w „Kalendarzu Goleiszowskim” zamieścił dziesiątki artykułów o tematyce ogrodniczej i ekologicznej. Były to setki porad i zaleceń.

Co rok organizował konkurs ogrodniczy pod hasłem „Goleiszów w Kwiatkach i Zieleni”. Finałem tego konkursu były wystawy ogrodnicze w dniu dożynek. Cieszyły się one wielkim powodzeniem. Każdego roku członkowie Towarzystwa i miłośnicy ogrodów mogli skorzystać z wycieczek do szkółek ogrodniczych, gdzie nabywali interesujące ich kwiaty i krzewy. Za całokształt działalności Adam Krzywoń nagrodzony został laurem Srebrnej Cieszyńnianki.

Był człowiekiem niezwykle pracowitym. Nauczony od dzieciństwa cenił sobie takie wartości jak prawdomówność, sumienność, odpowiedzialność, których wymagał ich też od innych. Adamie... będzie nam Ciebie brakowało.

Paweł Staniecsek

Adam Krzywoń – całe życie poświęcił wszechstronnemu propagowaniu ekologii. Osobiście prowadził jakby doświadczalny bez chemii ogród warzywno-owocowy. Polegało to na tym, że wszystko, co wyczytał w literaturze o uprawach roślin, osobiście sprawdzał na swoich uprawach. Po tych wieloletnich próbach i eksperymentach prawdziwe wyniki badań przekazywał na pogadankach, prelekcjach audiowizualnych oraz na łamach czasopism. Stał się autorytetem w dziedzinie upraw ogrodowych, przekazując swą wiedzę prezesując Towarzystwu Miłośników Ogrodnictwa w Cieszynie, a następnie w sekcji ogrodniczej Towarzystwa Miłośników Ziemi Goleiszowskiej. Podziwiałem bardzo takiego człowieka w naszym społeczeństwie. Po nabożeństwie w kościele Adam zawsze był otoczony wiankiem amatorów ogrodnictwa ze stertą fachowych pytań. Ta sama sceneria rysowała się po każdym zebraniu. Na wszystkie pytania odpowiadał chętnie, bo wiedział, że przez bezinwazyjne uprawy wpływa pozytywnie na ekologię. Organizowaliśmy ciekawe wycieczki po ogrodach w celu zakupu ciekawych sadzonek do eksperymentów roślinnych. Jedyne czego nie lubił, to spóźniania się na zbiórki. Długo będziemy odczuwać brak tego człowieka. Cześć jego pamięci!

Albin Klimczak

Wójt Gminy Goleiszów wraz z Przewodniczącym Rady Gminy, Radnymi Gminy Goleiszów, Sołtysami oraz pracownikami Urzędu Gminy pragnie złożyć najszczerze wyrazy współczucia rodzinie i bliskim śp. Janiny Niemiec i Adama Krzywonia.

Jakie plany na działanie ma Lokalny Animator Sportu?

W poprzednim numerze *Panoramy Goleiszowskiej* informowaliśmy o pozyskaniu przez gminę Goleiszów środków umożliwiających kontynuację działań Lokalnego Animatora Sportu. Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i teraz funkcję tę pełnić będzie Jakub Molin, doświadczony trener, nauczyciel wychowania fizycznego i organizator gminnych turniejów i zawodów sportowych.

Jakie działania na terenie gminy udało się zorganizować w pierwszej edycji programu Lokalny Animator Sportu?

Przede wszystkim były to wakacyjne turnieje dla dzieci, które obejmowały zarówno zawody piłkarskie, jak i hokeja na trawie. Rozegrana została także Goleiszowska Liga Szóstek. W ramach wszystkich działań prowadzonych na terenie gminy udało się zachęcić dzieci i młodzież do udziału w wielu propozycjach dotyczących aktywności fizycznej i rozwijania swoich umiejętności. Oprócz piłki nożnej i hokeja na trawie prowadziliśmy także zajęcia z tenisa, koszykówki oraz siatkówki plażowej.

Jakie są plany na kolejny rok działania i kiedy możemy spodziewać się wznowienia pracy animatora?

W 2021 roku planowane jest zorganizowanie kolejnej edycji Goleiszowskiej Ligi Szóstek, a także organizacja turniejów młodzieżowych w piłkę nożną, hokeja oraz siatkówkę plażową. Działania animatora sportu skierowane są głównie do dzieci i młodzieży z gminy Goleiszów, a więc szczegółowy program działania będzie dostosowany do ich oczekiwań i potrzeb. Część działań prowadzonych będzie także dla dorosłych mieszkańców naszej gminy. W założeniach jest także rozwijanie współpracy ze szkołami, klubami sportowymi i organizacjami pozarządowymi. Tegoroczny początek działań planowany był na pierwszy dzień kwietnia, jednak ze względu na obowiązujące obostrzenia wstępnie termin ten został przesunięty na 10 kwietnia br. Zajęcia organizowane i koordynowane w ramach programu Lokalny Animator Sportu prowadzone będą do końca listopada br.

#liczymy się dla Polski, czyli Narodowy Spis Powszechny

1 kwietnia rusza narodowy spis powszechny ludności i mieszkań 2021

Pamiętajmy, że do udziału w spisie zobowiązani są wszyscy mieszkańcy Polski, również ci, którzy odczuwają przynależność do mniejszości narodowej lub etnicznej. Dane od osób fizycznych będą zbierane przede wszystkim tzw. metodą samospisu internetowego, która polega na udzieleniu odpowiedzi za pośrednictwem interaktywnej aplikacji dostępnej na stronie internetowej Głównego Urzędu Statystycznego. Jeżeli ktoś nie będzie mógł tego zrobić, dane od niego będą zbierane przez telefon lub metodą wywiadu bezpośredniego.

Mniejszości narodowe i etniczne

Jest to grupa obywateli polskich, która jest mniej liczna od pozostałej części ludności Polski; w sposób istotny odróżnia się od reszty obywateli językiem, kulturą lub tradycją i dąży do ich zachowania; ma świadomość własnej historycznej wspólnoty narodowej lub etnicznej; w przypadku mniejszości narodowej utożsamia się z narodem zorganizowanym we własnym państwie. W Polsce za mniejszości narodowe uznawane są: białoruska, czeska, litewska, niemiecka, ormiańska,



rosyjska, słowacka, ukraińska oraz żydowska; za mniejszości etniczne: karaimska, łemkowska, romska oraz tatarska. Za język regionalny uznawany jest kaszubski.

Jakie pytania zadawane będą w spisie powszechnym?

Przygotowując się do spisu, należy liczyć się z tym, że pytań będzie sporo. Poza tymi najbardziej podstawowymi o wiek, płeć, obywatelstwo, adres czy stan cywilny, będziemy musieli udzielić odpowiedzi na temat naszego wykształcenia, aktywności zawodowej czy ewentualnej niepełnosprawności.

W formularzu znajdują się również pytania o narodowość, język, którym posługujemy się w domu oraz o wyznanie. Poza tym spis przewiduje zbieranie danych m.in. na temat naszych poprzednich miejsc zamieszkania, pokrewieństwa z domownikami czy liczby pokoi w mieszkaniu.

Jeśli masz pytania, dzwoń

Od 15 marca uruchomiona została dedykowana infolinia spisowa: **22 279 99 99**.

Segregacja śmieci ma sens

Świadomość środowiskowa społeczeństwa wzrasta. Dowodem są badania socjologiczne, wg których ponad 90% Polaków nie pyta czy chronić środowisko, lecz jak to zrobić, a 70% mieszkańców naszego kraju zdaje sobie sprawę, że to właśnie codzienne decyzje i postawy mają decydujący wpływ na stan środowiska naturalnego. Jednym z najczęściej wymienianych działań jest racjonalne postępowanie z odpadami.

Istotnym argumentem przemawiającym za segregacją śmieci jest więc ochrona środowiska naturalnego. Sortowanie oraz późniejsze odzyskiwanie z nich różnych surowców to skuteczna metoda, by zapobiec stopniowemu przepełnianiu się składowisk odpadów. Recykling umożliwia nam ponadto wyraźne ograniczenie zużycia surowców naturalnych.

Statystycznie każdy z nas wytwarza w ciągu roku aż 360 kg śmieci różnego typu. Często chodzi o wyprodukowane ze szkła, tworzywa sztucznego lub papieru opakowania. Obecnie propagowana jest segregacja odpadów, która w wielkim skrócie polega na wrzucaniu do różnych pojemników odpadów organicznych, szkła kolorowego, szkła bezbarwnego, makulatury, metalu i plastiku. Warto zastanowić się, dlaczego właściwie segregacja odpadów jest tak ważna.

Segregacja odpadów pozwala na dłuższe wykorzystanie jednego wysypiska śmieci?

Współcześnie budowane wysypiska śmieci muszą być odpowiednio zabezpieczone, aby zminimalizować wpływ składowanych odpadów na środowisko. Sama budowa takiego wysypiska (o stosunkowo niewielkim wpływie na środowisko naturalne) to nie tylko operacja czasochłonna, ale także wymagająca dużych nakładów finansowych. Co istotne, niektóre z wyrzucanych śmieci są naprawdę bardzo niebezpieczne. Ciągle jeszcze wiele osób wyrzuca stare żarówki, akumulatory, baterie, termometry, lekarstwa itd. do koszy z niesegregowanymi odpadami. W praktyce oznacza to, że zgromadzone na wysypisku śmieci zawierają wiele substancji bardzo groźnych dla środowiska i dla człowieka. Niektóre substancje wchodzi w reakcję, w efekcie powstają związki o działaniu toksycznym, które mogą dostać się do gleby i wody. Konsekwentna segregacja odpadów pozwala w dłuższej perspektywie uniknąć sytuacji, kiedy to niebezpieczne substancje trafiają do wody pitnej.

Segregacja odpadów to sposób na naprawę ogromne oszczędności.

Śmieci produkowane przez nas każdego dnia to doskonałe źródło tzw. surowców wtórnych, czyli takich, które można wykorzystać ponownie. Opakowania wykonane z metalu, szkła, tektury, tworzyw sztucznych

– wszystkie można stosunkowo łatwo i tanio przetworzyć. Co ważne, przetwarzanie surowców jest znacznie tańsze niż proces pozyskiwania surowca i produkcja różnych przedmiotów zupełnie od podstaw.

Jak segregować śmieci w 2021 roku? Co gdzie wyrzucać? Co się zmieniło względem poprzednich lat? Poniżej przedstawiamy zasady segregacji śmieci, które powinienś znać na pamięć!

Od 1 stycznia 2021 roku każdy właściciel nieruchomości jest zobowiązany do prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów. Oznacza to, że osoby, które dotychczas deklarowały nieselektywną zbiórkę odpadów komunalnych, są ustawowo zobowiązane do złożenia nowych deklaracji. To bardzo ważna zmiana, ponieważ badania pokazują, że dotychczas selekcję odpadów przeprowadzało jedynie 66% Polaków!

Jak segregować śmieci w domu? Selekcja i utylizowanie śmieci powinny się opierać na kilku prostych zasadach:

- wyposaż kuchnię w praktyczne kosze do segregacji,
- przed wyrzuceniem opróżnij opakowania z resztek żywności (nie powinienś ich myć),
- wszystkie odpady bio i szkło wyrzucaj bez worków,
- zawsze odkręcaj metalowe i plastikowe nakrętki,
- zgniataj plastikowe butelki, puszki i kartony – zajmą mniej miejsca.

Segregacja śmieci – kolory pojemników:



na papier



na metale
i tworzywa sztuczne



na szkło



na bioodpady



na odpady zmieszane

Pomóż i przekaz



Składając PIT coraz chętniej przekazujemy 1% na cele charytatywne. W 2020 roku do Organizacji Pożytku Publicznego trafiło więcej środków z 1% podatku niż rok wcześniej. Wzrosła też liczba podatników, którzy przekazali 1%. W rozliczeniu rocznym za 2018 r. OPP otrzymały łącznie 874,4 mln zł od 14,5 mln podatników, a w rozliczeniu za 2019 rok 907 mln zł od 14,8 mln podatników.

Jeśli chcesz pomóc innym, to właśnie 1% jest najlepszym, bo najprostszym i najskuteczniejszym sposobem. Wystarczy, że w rocznym rozliczeniu PIT wskażesz organizację, którą chcesz wesprzeć. Możemy to zrobić bez względu na to, czy rozliczamy się online czy w urzędzie

skarbowym. W odpowiedniej rubryce wpisujemy nazwę instytucji oraz numer KRS, czyli Krajowego Rejestru Sądowego. W efekcie od naszego podatku dochodowego zostanie odliczona jedna setna, którą państwo przekazuje na wskazany przez nas cel.



**Wpisz w rozliczeniu PIT:
NR KRS 0000037904
Cel szczegółowy:
25279 Kozyra Zuzanna**

ZUZANNA KOZYRA

Zuzia Kozyra od 7 lat walczy z padaczką, której podłoże okazało się genetyczne. W zeszłym roku badania potwierdziły zespół DRAVET. Jest to ciężka postać padaczki lekoopornej. Poza powyższym schorzeniem Zuzia zmaga się jeszcze z innymi chorobami: nadczynnością przysadki mózgowej, zaburzeniami krwinek białych, jelit oraz wchłaniania jelitowego, obniżonym napięciem mięśniowym oraz skoliozą piersiowo-lędźwiową. Aby stan zdrowia znacznie nie postępował, Zuzia musi być objęta specjalistyczną opieką medyczną, licznymi rehabilitacjami oraz terapiami.

Koszty leczenia z roku na rok rosną, dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o przekazanie Waszego 1% podatku dla Zuzi.

Wdzięczni Rodzice.



**Wpisz w rozliczeniu PIT:
NR KRS 00003383389**

EWELINA WILCZĘGA

Mam na imię Ewelina, mam 44 lata. Choruję na stwardnienie rozsiane, ta choroba jest ze mną od 19. roku życia. Na początku myślałam, że da się z tym żyć. Wtedy byłam młodą, sprawną i szczęśliwą dziewczyną. Lata choroby przewartościowały moje spojrzenie. Po młodej, szczęśliwej i sprawnej dziewczynie nie ma dziś śladu. Obecnie nie poruszam się o własnych siłach. Jestem osobą leżącą, zdaną na pomoc innych ludzi. Na szczęście mam męża, który jest moim opiekunem i moją ostoją. Mam też dwójkę wspaniałych synów w wieku 14 i 11 lat. Obecnie mam problem z tak prostymi czynnościami, jak samodzielne jedzenie, siedzenie, mówienie czy przytulenie dzieci. Gdyby nie rehabilitacja, nie mogłabym już nic zrobić poza leżeniem. Dzięki Wam, moi Darczyńcy jestem sprawniejsza. Bez Was bym tego nie osiągnęła. Chcę móc wykonywać najprostsze czynności. Codzienna rehabilitacja byłaby marzeniem. Proszę Was o przekazanie 1% Waszego podatku na moją rehabilitację, a co za tym idzie większą sprawność. Ja ze swej strony obiecuję walkę o siebie i swoją przyszłość.

Dziękuję za Waszą pomoc, Ewelina.



KINGA SZOŁTYS

Kinga ma 12 lat, urodziła się z wadą genetyczną Zespół Downa, towarzyszą temu również wada serduszka i niedoczynność tarczycy. Rozwój przebiega z opóźnieniem fizycznym i umysłowym. Możesz pomóc Kingie w walce o samodzielność, przekazując swój 1% podatku.

Serdecznie dziękujemy, Rodzice Kingi.

Wpisz w rozliczeniu PIT: NR KRS 0000037904
Cel szczegółowy: 22278 Szoltyś Kinga



Czy tam czytam

Stwierdzenie, że przeważająca część aktywności społecznej „sprowadza się do uczestniczenia w grach niekoniecznie oznacza, że jest to »zabawne«, albo, że partnerzy nie są poważnie zaangażowani we wzajemne stosunki” (Eric Berne). W co grają ludzie w „społeczeństwie spektaklu”? Czy to nie przypadkiem... „Gra w klasy” Julio Cortáзара?

Powieść Cortazara pod tym tytułem pełna jest eksperymentów i przewrotnego humoru. Dla mnie jest przede wszystkim wypełniona magnetyzmem, jak rytm tanga z Buenos Aires. Słowo po słowie (posłowie słowa) wciąga złotą nitką do swojego świata artystycznej bohemy. Znalazłam tam niecodzienną codzienność i zwyczajnie niezwykłych ludzi. Codzienność, która ściąga-wciąga, a kolejne kartki otwierają się naturalnie, jak kolejny świt. Jednak czytając, nie powtarzałam za jednym z bohaterów: „mdłości, nieznośne uczucie przymusu” i nie skarżyłam się, że „muszę znosić codzienny wschód słońca”. Cortazar zaproponował czytelnikowi w tej powieści rodzaj literackiej gry. Karty książki wypełnione są zabiegami-eksperymentami, poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie o „podstawowy stosunek do sedna sprawy.” Czym ono jest? „Może właśnie to sedno jest pustką?” Takie (se)дно. Co? A może, kto? Mianownik i cała odmiana przed przypadki wypadków z życia awangardy, która żyjąc w centrum jest poza... Poza awangardy, to być poza. Poza to sedno? Zagłębiając się w lekturze możemy mieć wrażenie, jakby te wszystkie metafizyczne wysiłki tonęły w spokojnym morzu nicości, a nas nie dziwi nawet to, że nicość stała się

materią w tym morzu. Może? Nawet, jeśli to rodzaj gry z czytelnikiem, którą trudno zrozumieć działa jak hipnoza, a hipnozy przecież nie chcemy zrozumieć po prostu w nią za(w)padamy. Jeśli założymy, że życie to eksperyment to, jeśli zmienimy nasze myślenie, czy zmienimy naszą rzeczywistość? Gdzie trzeba ugryźć, żeby przegryźć życie, a później je przeżuć tak dokładnie, by wypełnić się jego treścią? Wypić życie do dna, które jest początkiem, jak dzieciństwo, jak średniowiecze, jak życie przekazane nam w genach. Wywrócić do góry nogami, wybierać wszystko do dna, by się przekonać, że to już było, bo wróciliśmy do początku i zaczynamy uzupełniać kubełek na nowo. „Myślę o zapomnianych gestach, o rozlicznych pozach i słowach pradziadów, o tych wszystkich rzeczach powoli zapomnianych. Nieodziedziczonych, jedne za drugimi opadających z drzewa czasu”. W powieści Cortazara spojrzenie na rzeczywistość dalekie jest od spływania po powierzchni czasu bez poszukiwania głębi – tej „bezmaterii”, która jest udziałem każdego istnienia. Świadomość istnienia w czasie dotyczy tylko człowieka, tak samo jak słowo, które wszystko opisuje. „Za pomocą mowy rozum stwarza nam przyjemne otoczenie, jak w pięknej, ryt-

micznej kompozycji renesansowych obrazów i ustawia nas w samym środku”. Czy bez słowa widzimy świat? Czy postrzegać możemy tylko, kiedy nazywamy? „Uznawszy, że świat jest figurą – należy ją odczytać. Przez słowo „odczytać” chcemy powiedzieć „stworzyć”. Nawet, jeśli ktoś zdoła przeczytać tylko rozdział 34, to już zyska coś, czego nikt nie jest w stanie mu zabrać. Pozna perspektywę tego spojrzenia na rzeczywistość, która rzadko nam się przydarza albo w ogóle nie jesteśmy świadomości jej istnienia.

Jak twierdzi Julio Cortazar, wszyscy pragniemy „czegoś w rodzaju Arkadii [...] może nie byłoby tam tej straszliwej gry podstawień [...] i może umielibyśmy naprawdę podać sobie ręce zamiast powtarzać gest strachu, zastanawiając się, czy drugi nie ukrywa w ręku noża”. Wiele miejsca w „Grze w klasy” poświęcił autor krytyce zakorzenionych w nas schematów-programów, które są przeszkodą w poszukiwaniu prawdy o sobie, a to za sprawą genów i powtarzanych kulturowych rytuałów. Trudno wydostać się „ze swojej przedziałki”. To odgrywanie życia, a nie samo życie. Taki rodzaj gier, które możemy nazwać psychologicznymi. O takich grach możemy przeczytać w książce Erica Bernea: „W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich”. Berne zdiagnozował gry – rodzaj manipulacji, „jako proces polegający głównie na wypełnianiu czasu aż do nadejścia śmierci albo św. Mikołaja.” Twierdzi również, że „wielkie „afery” kwitnące w początkach XX wieku są niedoścignionym wzorcem drobiazgowego praktycznego planowania i psychologicznej wirtuozerii.”

Poniekąd potwierdza te słowa Gay Debord, krytycznie odnosząc się do ruchu alterglobalistycznego i jednorodności współczesnego świata. W opracowaniach zatytułowanych „Społeczeństwo spektaklu” oraz „Rozważania o społeczeństwie spektaklu” przedstawił swój pogląd na ogólnoswiatową politykę, gospodarkę i społeczną manipulację kierowaną przez wielkich aktorów sceny politycznej. Pisząc „Społeczeństwo spektaklu” w 1967 r., już wówczas, zauważył, że „pierwsza faza panowania gospodarki nad życiem społecznym przyniosła niewątpliwą deprecjację: mieć zastąpiło być – nie ocenia się już ludzi na podstawie tego, kim są, liczy się tylko to, co posiadają”. Każdy z nas jest uczestnikiem globalnego spektaklu. „Spektakl to etap całkowitego podporządkowania towarom całości życia społecznego”. Charakteryzuje się „społeczną halucynacją: fałszywą świadomością spotkania, złudzeniem spotkania”. Człowiek jest jak marionetka w świecie, który został zunifikowany na potrzeby konsumpcji. „Konsument boryka się z fundamentalnym wywłaszczeniem, dlatego też ulega infantylnej potrzebie naśladownictwa.” Potrzeba ujednolicenia jest powszechna i dotyczy wszystkich sfer życia społeczno-gospodarczego. „Organizowanie wycieczek do rozmaitych miejsc to obecnie ważną gałąź

gospodarki, a fakt ten jest już sam w sobie gwarancją jednakowości tych miejsc. Proces modernizacji, który ogłodził podróż z wymiaru czasowego, pozbawił ją również autentycznej przestrzeni”. Jednak najbardziej niebezpieczna – według Deborda – jest manipulacja w obrębie globalnej polityki gospodarczej. „Prawdziwe wpływy pozostają ukryte, ostatecznych intencji zaś można się jedynie domyślać z największym trudem, a zrozumienie ich graniczy z niepodobieństwem. Nikt nie może, zatem twierdzić, że nie jest wprowadzony w błąd czy poddany manipulacji, a sam manipulant tylko w wyjątkowych okolicznościach zakosztuje smaku zwycięstwa”. Największe postaci polityki światowej to według Gay Deborda największy aktorzy manipulacji. „Wybitne osoby, w których ucieleśnia się system, są znane z tego, że nie są tym, kim są; stały się wielkimi ludźmi”, sługami spektaklu, których obsadzono w roli gwiazdy. Jako przykład Debord podaje karierę Kennedy’ego, który był określany jako wytrawny mówca. Nie wielkie znaczenia miał fakt, że jego przemówienia, łącznie z mową pogrzebową nad własnym grobem, redagował Theodore Sorensen, który zdecydowanie się przyczynił do rozślawnienia tego politycznego celebryty. Cóż powtórzyć możemy za Julio Cortazarem: „bywają życia, jak artykuły literackie w periodykach i czasopismach, wspaniałe na pierwszej stronie. Lecz z ogonami ciągnącymi się wstydlawie gdzieś na stronach trzydziestych, wśród ogłoszeń i reklam pasty do zębów”. Stają się one etykietą, jak wizerunki na obrazach Andy Warhola, włączeni w społeczną grę pozorów. Być może powtarzamy sobie często, że pozory mylą, ale czy jesteśmy świadomi i gotowi uznać, że nie każdy, kto się do nas uśmiecha jest naszym przyjacielem? Nie zawsze rzeczy są takimi, jak się nam wydają, a my wydajemy wyroki nie zawsze zgodne z faktami, którym zaprzecza druga strona medalu, a której nie chcemy lub nie możemy dostrzec, bo jesteśmy w trakcie jakiejś gry. Ludzie wolni od gier to nieliczni szczęśliwcy posiadający świadomość. „W gruncie rzeczy wyzwolenie to jest możliwe tylko wówczas, gdy jednostka staje się autonomiczna (to znaczy zdolna do świadomości, spontaniczności i intymności) i ma własny sąd o tym, co zaakceptować z rodzicielskich nauk”. (Eric Berne)

Świadomość istnienia gier nie zawsze będzie gwarantem wolności, ale być może da początek świadomego, pełnego, prawdziwego istnienia. Może pozwoli zmienić kierunek naszego dotychczasowego życia. Będziemy mogli dokonać wyboru bez ślepego naśladownictwa i zgodzimy się z Julio Cortazarem, że „świat staje się obojętny [...], jeżeli człowiek nie ma dość sił, aby wybrać sobie coś prawdziwego i iść za tym, a tylko wszystko w sobie układa niby w szufladzie komody”.

Iwona Franek

Murziny

Wielkanoc bez murzina to tak, jak Zielone Świątki bez jajecznicy albo Boże Narodzenie bez drobnych ciasteczek. Choć oczywistym powyższe stwierdzenie może być tylko dla osób żyjących tradycją Śląska Cieszyńskiego. Pieczenie murzinów na wielkanocne święta to bardzo dawna tradycja. Początkowo murzin nie był niczym innym, jak chlebem, w którym zapieczono wędzone mięso i kielbasę. Chleb wypiekało się własnym sposobem. Prawie w każdym domu były specjalne piece nazywane piekarszczokami. Nie robiło się tego codziennie. Jeśli gospodyni brała się za pieczenie chleba, zarabiała ciasto na kilka bochenków. Miała do tego specjalne naczynie, przeważnie dużą owalną miskę nazywaną dziżykóm albo dzieżóm.



W niej też przechowywała przykryty czystą, wilgotną ściereczką kawałek ciasta na zaczyn – nociastkę. Chleby głównie wypiekało się z mąki reżnej, czyli żytniej, grubo mielonej, nazywanej chorą mąką. Nazwa zachowała się w przysłowiu: Piykła placki z chorej mąki, posypała piernikiem... Dlatego chleby po upieczeniu były ciemne. Po okresie czterdziestodniowego postu i nie jedzenia mięsa, święta były okazją do zrekompensovania sobie ubogiej diety. Gospodynie, aby urozmaicić świąteczne menu, zaczęły dodawać do ciasta chlebowego kawałki podsmażonego wędzonego boczku lub słoniny, a że spotkało się to z wielką aprobatą, kawałki mięsa w cieście chlebowym stawały się coraz większe. Wpadły więc na pomysł, aby zamienić role i całe kawałki wędzonej szynki, boczku czy kielbasy zapiekać w chlebowym cieście. Dlatego też w niektórych regionach nazywano je mięsnymi chlebiczkami albo chlebami. Kładziono je też na świątecznym stole wraz z innymi wypiekami, a że te w porównaniu z babkami, kołaczami, sernikami były ciemne, nazwano je murzinami. Z biegiem lat zmieniła się również forma samego ciasta. Zaczęto wyrabiać go z mąki pszennej, czyli białej, gładko zmielonej, a zamiast wody, w której parzono wędzonki, zaczęto dodawać mleko. Murziny więc „wybielały”, ale wciąż pozostały w tradycji i nic nie straciły ze swojej wyjątkowości.

Dziś murziny wciąż królują na naszych świątecznych stołach i zyskują coraz to nowych amatorów, zachwycających się ich wyjątkowym smakiem i oryginalnością. Trudno jest jednak przytoczyć jeden konkretny przepis,

Przepis

- 0,5 kg mąki pszennej
- około 5 dkg cukru
- ½ kostki margaryny
- 3 całe jajka
- 1 żółtko
- 3 dkg drożdży
- ½ łyżeczki soli
- ok. 1/3 szklanki letniego mleka
- ok. 1/3 szklanki letniej wody, w której wcześniej parzyło się wędzonkę



W mleku rozpuszczamy drożdże z cukrem i pozostawiamy chwilę, aby wyrosły, łączymy z resztą składników i wyrabiamy. Jeśli ciasto jest zbyt rzadkie dodajemy mąki, jeśli gęste wody z wędzonki lub mleko. Po wyrobieniu ciasto pozostawiamy do wyrośnięcia. Później rozciągamy i zawijamy w niego kielbasę i wędzonkę, które układamy pasami wzdłuż ciasta. Po górze smarujemy rozbełtanym białkiem. Pieczemy około 40 min do godziny w temperaturze 180°C. Po upieczeniu murzina trzeba „umyc” zimną wodą (zmozoną ręką delikatnie przetrzeć po chrupiącej skórce). Związany był z tym zwyczaj obmywania twarzy w wodzie z murzina przez młode dziewczyny. Miały być piękne i tak zocne (oczekiwane i szanowane), jak te murziny.

bo jak to w takich wypadkach bywa, każda gospodyni ma własne podejście do tematu. Tak było dawniej i tak jest teraz. Można więc spotkać przepisy na murziny, w których znajdziemy mąki różnego rodzaju, zioła, drożdże suszone, majeranek, serwatkę, smalec, kminek, śmietanę czy jeszcze coś innego. Pewnie wszystkie wyśmienicie smakują. Kształty murzinów również są zróżnicowane. Początkowo wszystkie chleby były okrągłe, a brało się to z tego, że do wyrośnięcia ciasto układano na okrągłych słomiónek (okrągła forma wpleciona ze słomy). Dlatego murziny również były okrągłe i był to stosunkowo spory wypiek. Dziś spotykamy murziny różnej wielkości i różnych kształtów. Nawet małe bułeczki z kawałkiem kielbasy w środku nazywają murzinami. Ja jednak jestem zwolenniczką większych form, w których zapieka się i szynkę, i kielbasę razem. Ciasto przechodzi ich wyjątkowym smakiem i zapachem. Podzielę się swoim przepisem, który mam od mamy. Jednak, jak to z kucharkami bywa, a taką była moja mama, „przepis przepisem, ale to trzeba samemu wyczuć” – tak zawsze mówiła. Ważnym jest, aby ciasto dobrze wyrobić tak, aby swobodnie odchodziło od boków naczynia, w którym się go wyrabia, nie kleiło się do rąk i było elastyczne.



Lidia Lankocz

Na wiosne ku świąntóm

Idzie wiosna, już jóm widać, słońko silni grzeje,
śniegi szły i spłynęły, ciepły wietrzik wieje.
Tam śnieżyczki kole płota główki podźwigujóm,
dumne z tego, że na wiosne piyrsze wylazujóm.
Fijołeczek też już rychło w łógródku zawito,
i kluczyzek lecy kandy na miedzy rozkwito.
Gynsipómpki na rajczulach wszyndzi jako leci,
kolorowe cygóneckzi, nó i inksze kwieci.
Na kluczycki i cygónki starka chodzowali,
a po tym nó strasznie dobry czaj s nich warzowali.
Goiczorki już jedwobne bandliczki rychtujóm,
krepónowe kwiotki robióm i wajca sztrajchujóm.
Prosioka sie bije, szynke łowyndzuje,
leberki, preswórszty, necówki rychtuje.
Piecze sie murziny, babki i kołocze,
a chłapcy na śmirgust pletóm se karwacze,
bo každóm dziełuszke wódóm polywajóm,
a popod kolana karwaczym packajóm,
co by jich w pościelce błechy nie szczypały,
tak to łobyczaże stare kazowały.
Wiesiołym śpiywanim ptozki zymie budzóm,
aji sóm Pónbóczek geszyng zesłół ludzióm,
co by nó pokozać, jak nas fest miłuje,
już nó stworzył wiosne i wieczność daruje.

Lidia Lankocz



Słowniczek

Ślazły / słyś – zesły / zejść
Śnieżyczki – przebiśniegi
Podźwigujóm / dźwigać – podnoszą / podnosić
Wylazujóm / wylazować – wychodzą / wychodzić
Kluczyzek – pierwiosnek
Lecy kandy – gdzie nie gdzie
Gynsipómpki – stokrotki
Rajczula – ogrodzone pastwisko
Cygóneckzi – miodunki – wiosenne kwiaty
Inksze – inne
Czaj – herbata
Goiczorki – Trzy młode dziewczyny/dziewczynki chodzące od domu do domu z zielonym ustrojonym drzewkiem i życzeniami w okresie Wielkanocy
Jedwobne – jedwabne
Bandliczki – wstążki
Rychtować – szykować / przygotować

Krepónowe kwiotki – kwiaty z papieru krepowego
Necówka – regionalna potrawa mięsna na Śląsku Cieszyńskim – wieprzowa polędwica zapieczona w mięsie mielonym
Preswórszt – salceson
Leberka – wątrobianka, pasztetowa
Murzin – ciasto drożdżowe z kiełbasą i szynką w środku
Pletóm / plyś – wyplatają / pleść
Karwacze – coś w rodzaju różgi wyplatanej z cienkich wierzbowych witek, ozdabiane wstążkami
Packajóm / packać – lekko uderzają / lekko uderzać
Błechy – pchły
Kazować – nakazywać
Pónbóczek – Pan Bóg
Geszyng – prezent
Fest – bardzo mocno
Wiesioło – wesoło, radośnie

Po tym Śmirguście
Hanka je ganc mokro,
isto by sie ji przydot
ciepty czaj. Pamiyntosz
z kierych kwiotków
ich starka warzili?



Kącik Poetycki

Zaś dziwczóntko

W gróniu daleko łód ludzi
stoł piękny dómeczek z gibłami,
w nim łojcowie mieli piyńc cerziczek
nie wydarził sie jim jakosi chłapieczek.

Niekierzy sómsiedzi gazdym lutowali:
nie zostawi swoigo nazwiska przybysz ze Soli.
Matka porody w dóma łodbiyrali,
piónte dziwczóntko pobóskać dali.

„Bier Michale co Bóg daje”
Tata w żałości sie rozplakali,
ale krzciny szumne łodprawili
i gocinym jak sie patrzy rychtowali.

Cerzička pięknie rosła
nie było ji gany,
uciła sie dobrze, rada spiwowała,
całe Godzinki na spamiyńc umiała.

Nelkym wszecy radzi mieli,
miała gzycht i móndrość taty,
szkoły pokóńciła, w zespole tanciła,
rechtorkóm została, sztramackiego feszałka dostała.

Tata już nie banowali,
piyńcioma ziyńciami sie radowali
kierzy teścia dycki poważali,
niekiedy społem winko z mojiczków popijali.

Teresa Waszut – emerytowana nauczycielka, urodzona w 1938 r. w Istebnej. Jako nauczyciel przepracowała 36 lat, z czego 34 lata w Cisownicy. W latach 1992–2009 zaangażowana była w działalność cisownickiej świetlicy, jako instruktor kulturalny. Autorka tomików poetyckich: „Ojcowski dom”, „Mała ojczyzna”, „Wiosko moja”, „Cisownickie rymy”. Współautorka słownika biograficznego „Odeszli w cień” oraz albumu fotograficznego „W cisownickich progach”. Należy do Klubu Literackiego „Nadolzie”, Cieszyńskiej Studni Literackiej, Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Katowicach, jest członkiem Stowarzyszenia Autorów Polskich. Pisze wierszem i prozą. Ślady twórczości znaleźć można w wydawnictwach nie tylko cieszyńskich. Jest honorowym członkiem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej, a także Warmińsko-Mazurskiego Koła Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Należy również do Stowarzyszenia Miłośników Cisownicy. W 1989 roku odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zarząd Główny Macierzy Ziemi Cieszyńskiej przyznał jej Medal Pawła Stalmacha. W 2002 roku wyróżniona została laurem „Srebrnej Cieszynianki”, a w 2018 roku uhonorowana Nagrodą im. Ks. Leopolda Jana Szersznika.



Złoc

Bładożółta złoc wtopiona w przydroża
kielichem płatków lilii podobna.

Świeżością, w pozostałości szarych traw,
zwiastuje radość nastającej wiosny.

Okaz kwiatka zapala oczy dziecka,
raduje serce starszego przechodnia.

Czarny scenariusz przyszłości
paraliżuje odruch bezinteresowności,
knebluje usta,
niszczy radość działania.

Mali tego świata
tracą nadzieję jasnego poranka.

(marzec 2002 r.)

Jak sadzić drzewa i krzewy na posesjach

Do Redakcji *Panoramy Golezowskiej*

*Piszę ten list w imieniu wszystkich mieszkańców gminy Golezów, którzy – podobnie jak ja – mają problemy sąsiedzkie. Dotyczą one zamieszczania na swoich często małych, poniżej 10 arów, działkach drzew i krzewów. Kodeks cywilny art. 117-120 oraz 149, 150, 154... dokładnie określają, jakie drzewa i krzewy oraz jak można je sadzić na swoich posesjach, by nie uprzykrzać życia sąsiadowi. Nie ma czegoś takiego, jak „wolność Tomku w swoim domku”. Zanim zaczniemy coś robić czy sadzić poznajmy przepisy, które regulują te sprawy. Dlatego proszę o wyedukowanie Czytelników na łamach *Panoramy Golezowskiej*.*

Dziękuję, mieszkanka gminy



uszkodzenie ogrodzenia, uniemożliwić jego konserwację.

W interesie właściciela sadzonego roślina jest przewidywanie tego rodzaju zdarzeń i dostosowanie zarówno odległości, jak i gęstości zadrzewiania swojej działki. Gdyby bowiem doszło w przyszłości do powstania szkody (którą wyrządzi np. drzewo zasadzone niemal na granicy nieruchomości), właściciel działki, na której zasadzono drzewo lub krzew, zobowiązany będzie do jej naprawienia.

Co na ten temat mówią przepisy?

W wielu przypadkach niewłaściwe nasadzenia na granicy działki stanowią zarzewie sąsiedzkich konfliktów. Prawo własności mieści się w określonych granicach – także w przestrzeni nad i pod gruntem. Jeśli więc roślinność przechodzi z sąsiedniego gruntu na naszą nieruchomość, mamy prawo zareagować – dochodzi bowiem do naruszenia naszej własności. Podobnie jest z korzeniami przechodzącymi pod gruntem.

Prawo nie reguluje odległości czy gęstości nasadzeń drzew i krzewów. Należy jednak pamiętać o tym, że w przyszłości rośliny rozrosną się i mogą zakłócić korzystanie z cudzej nieruchomości czy spowodować

Trzeba również pamiętać o uprawnieniach sąsiada do interwencji w razie przejścia gałęzi czy korzeni na jego grunt. Sąsiad może obciąć i zachować dla siebie korzenie drzew i krzewów przechodzące z sąsiedniego gruntu. To samo dotyczy zresztą gałęzi i owoców wiszących nad gruntem sąsiada.

W tym drugim przypadku należy wcześniej wyznaczyć właścicielowi nasadzeń odpowiedni termin do ich usunięcia. W skrajnych przypadkach zbyt blisko zasadzone rośliny, jak również w zbyt dużym zagęszczeniu, mogą być powodem innych uciążliwości dla sąsiada, np. w znaczący sposób ograniczać dotarcie światła do jego działki. Wówczas może domagać się ich przerzedzenia.



Ilustracja: pl.freepik.com/pch.vector



Nazwa Cisownica pochodzi od słowa „cis”. Pierwsza wzmianka o wiosce – Cyssownica – pojawiła się w 1305 r. Jest to więc jedna z najstarszych wsi na Ziemi Cieszyńskiej. Dawniej, od XVI do XIX wieku, wyróżniano Cisownicę Małą i Wielką.

Przez cały czas Cisownica była pasterską wsią książęcą z dziedzicznym wójtem. W XVIII wieku została włączona do majoratu habsburskiego. Tędy prowadził niegdyś trakt solny, tzw. „solok”. W XVIII i XIX wieku wydobywano w okolicy, w prymitywnych sztolniach, niskoprocentowe rudy żelaza, zwane syderytami, na potrzeby pobliskiej huty w Ustroniu, a później jej filii – huty w Trzyńcu. Eksploatację tego surowca zakończono w 1870 r. O obecności żelaza świadczą rdzawe koryta potoków przepływających przez Cisownicę. Dla potrzeb huty w Ustroniu wypalano tu również węgiel drzewny. W czasie II wojny światowej wielu mieszkańców wsi uczestniczyło w walce z okupantem. Ofiarom wojny poświęcone są pomniki przy drodze do Dzięgielowa (pod Machową).

ilustracja: pl.freepik.com | pch.vector



Cisownica jest położona na Pogórzu Cieszyńskim u stóp Małej Czantorii (866 m n.p.m.). Główną przyrodniczą arterią Cisownicy jest dolina Cisówki, a po jej połączeniu z Przykopą – Radonia. Dolinę otaczają liczne wzgórza zbudowane z wapieni i łupków. Odsłonięcia tych ostatnich można obserwować w głębokim wąwozie Przykopy nieopodal cmentarza. Wzgórza porastają grądy, czyli wielogatunkowe lasy liściaste z lipami, grabami, dębami, a także buczyny. W ich runie i na otaczających lasy łąkach znaleźć można bogactwo storczyków, m.in. storczyka bladego i męskiego, a także unikatową w skali kraju populację storczyka drobnokwiatowego odmiany późnej. Storczykom towarzyszą dziewięciły bezłodygowe oraz centurie zwyczajne zwane gwarowo czantoryjkami. Dla ochrony populacji cisa pospolitego utworzono na jednym ze wzgórz rezerwat „Zadni Gaj”. Na terenie wsi kilka drzew zostało objętych ochroną pomnikową. Są to 2 lipy drobnolistne, 2 cisy pospolite, buk zwyczajny oraz klon polny, z którego pięknych drzewiastych form zwanych paklonami słyną okolice Góry Tuł. Cisownickie lasy są pełne zwierząt, a podgórskie łąki jesienią stają się areną zmagających się ze sobą w trakcie rykowiska jeleni.



W Cisownicy na Pasiekach żył chłop – bibliofil – Jura Gajdzica (1777–1840), autor oryginalnego pamiętnika „Dło pamięci Narodu ludzkiego”, który jest interesującym źródłem językowym, a zarazem dokumentem wsi w Beskidzie Śląskim. Jura Gajdzica był też twórcą najstarszego chłopskiego ekslibrisu, którym opatrywał liczne książki przywożone z odległego Krakowa. Był to jedyny tego rodzaju znak własnościowy na terenie Polski.

W Cisownicy mieszkają Tadeusz Sławek – poeta, profesor nauk humanistycznych, rektor Uniwersytetu Śląskiego w latach 1996–2002, a także Jan Sztwiertnia – poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej IV kadencji (2001–2005).

Ciekawym miejscem jest Izba Regionalna u Brzezcinów prezentująca wyposażenie wiejskiej chaty na przełomie XIX i XX wieku.

Wiosna w gminie Goleszów

Lasy gminy Goleszów szczególnie pięknie wyglądają wiosną. Stęsknieni spacerowicze tłumnie odwiedzają o tej porze roku leśne ostępy, delektując się bogactwem kolorów kwitnących kwiatów. Trzeba także przyznać, że podczas upalnego lata nasz entuzjazm do leśnych wędrówek spada, a jesienią skupiamy się przede wszystkim na wypatrywaniu grzybów. Zresztą kwiatów wtedy zdecydowanie mniej. Stąd wiosna w materii podziwiania przyrody chyba nie ma konkurencji.

Pięknie kwitnące śnieżyczki spotkamy wzdłuż cieków obok drogi prowadzącej do czynnego kamieniołomu w Lesznej Górnej. Pamiętajmy jednak, że śnieżyczka przebiśnieg jest rośliną chronioną i nie wolno jej zrywać ani wykopywać. Fani tej rośliny mogą ją bez trudu nabyć z legalnych źródeł.

Kolejnymi geofitami, które spotkamy w lasach gminy Goleszów, są m.in. zawilce gajowe, zawilce żółte (rzadsze i naprawdę pięknie wyglądające) oraz zdrojówki



Żywiec Paxa



Zawilec gajowy



Żywiec gruczołowaty



Zawilec żółty



Żywiec dziewięciolistny

Dlaczego wiosną w stosunkowo krótkim czasie tak wiele roślin zdobi nasze lasy? Jest jeden podstawowy powód tego pięknego zjawiska. To pełnia światła docierająca do dna lasu, której nie zatrzymują liście drzew. Taka „wymarzona” dla roślin sytuacja trwa do początków maja, czasem do połowy miesiąca. Różnica wynika przede wszystkim z faktu, iż drzewa liściaste zależnie od gatunku mają „swoje” tempo wykształcania liści. Ponadto wiosna wiośnie nierówna i wiele zależy w tej materii od pogody w danym roku.

Rośliny, o których mowa, zwiemy ogólnie geofitami. Zależnie od ujęcia w grupie tej zawiera się zmienna liczba gatunków roślin. Jednym z jej najbardziej znanych przedstawicieli jest śnieżyczka przebiśnieg porastająca wilgotniejsze i żyzne typy – od buczyn po grądy i łągi.

rutekwowate. Te ostatnie są często mylone z zawilcami gajowymi. Odróżnimy je po nieco innych liściach oraz wielu drobnych, niewielkich kwiatach. Wiosną w lasach kwitną również kokorycze i ziarnopłony wiosenne.

Ciekawymi geofitami są żywce. Być może miłośnikom złotego trunku szybciej zaczęły bić serca, ale te żywce spotkamy akurat w runie m.in. buczyny w lesie Grabicz w Dziegiełowie. Rosną u nas wszystkie gatunki reprezentujące ten rodzaj w Polsce. Są to żywce: bulwkowaty, gruczołowaty oraz dziewięciolistny. Dwa ostatnie rzadko występują obok siebie, gdyż żywiec gruczołowaty jest gatunkiem charakterystycznym dla żyznych buczyn karpackich, a dziewięciolistny dla tego samego siedliska w Sudetach. Co więcej, obok nich rośnie u nas mieszaniec tych gatunków – żywiec Paxa. Jest to jedyne miejsce występowania tej rośliny na Pogórzu Cieszyńskim.

Lasy w gminie Goleszów są jednymi z najbogatszych florystycznie w Polsce. Świadczy o tym m.in. różnorodność geofitów, jakie w nich spotkamy. Zatem nie pozostaje nam nic innego, jak udać się na spacer do jednego z goleszowskich lasów, by zobaczyć na własne oczy to, co się w nich kryje.

Tekst i zdjęcia: Tomasz Beczała

SZLAK GOLESZÓW-DZIĘGIELÓW

Nadeszła wiosna, a wraz z nią cieplejsze dni, które zapraszają do częstszych spacerów. Wszystkim, którzy chcą skorzystać z tej możliwości, ale kondycja po zimie nie jest jeszcze tak dobra, polecamy bardzo przyjemny spacer, prowadzący zachodnią częścią Goleszowa, u stóp Jasieniowej oraz zachodnimi krańcami Dziegiełowa. Jest to szlak bardzo łatwy, prawie cały czas prowadzący lekko w dół, dlatego mogą z niego korzystać nawet rodzice z małymi dziećmi.

Oznaczenie szlaku spacerowego
Goleszów-Dziegiełów: **kolor żółty**



Długość trasy: **3 km**

(szlak dojściowy do szlaku „Granicznego”)

Suma podejść: **około 100 metrów**

Czas przejścia: **około 1 godz.**

PRZEBIEG I OPIS SZCZEGÓŁOWY SZLAKU:

Szlak rozpoczyna się przy budynku GOK-u w Goleszowie i prowadzi, biegnącą początkowo w kierunku zachodnim, a następnie południowo-zachodnim, ul. Robotniczą. Po prawej stronie było kiedyś torowisko kolejki wąskotorowej, którym dowożono materiał skalny do cementowni. Po przejściu 300 metrów ul. Robotniczą skręcamy w odchodzącą w prawo ulicę Szeroka, którą schodzimy – początkowo dosyć stromo, później bardzo łagodnie – przez około 1,5 km w kierunku zachodnim. Przez około kilometr droga wiedzie przez osiedle Goleszowa (przysiółek) o nazwie „Szeroka”, a następnie pośród pól do widocznego przed nami lasu. Blisko drogi, po prawej stronie przebiega linia kolejowa Cieszyn – Bielsko, za którą widzimy zabudowania przysiółka Kolonia Wojewódzka (w Goleszowie) oraz domy i hale przemysłowe w Bażanowicach. Po przeciwnej stronie mamy cały czas piękny widok na południowe zbocza Jasieniowej, które w dużej mierze są pokryte polami uprawnymi, łąkami i pastwiskami. Zabudowa jest gęsta, choć bardzo rozproszona. Najwyższą część wzgórza pokrywają dosyć zwarte lasy. Uważnie przypatrując się budynkom na zboczach Jasieniowej, można dostrzec w lesie bardzo wyróżniający się architektonicznie obiekt o ostrym, spadzistym dachu. Jest to budynek przedszkola w Goleszowie. Dawniej była to willa dyrektora cementowni.

Po dotarciu do lasu skręcamy w lewo, kierując się na południe. Po lewej stronie mijamy pojedynczy dom, po czym bardzo łagodnie podchodzimy lasem. Jest to las o nazwie „Grabcz”. Dominują tu drzewa liściaste, głównie graby (stąd nazwa lasu), buki, brzozy, dęby, jesiony i pojedyncze świerki. W podszyciu często występuje leszczyna, a w runie pojawiają się paprocie. Po ok. 500 metrach od wejścia do lasu dochodzimy do skrzyżowania traktów leśnych. Skręcamy w prawo i łagodnie w dół, w kierunku zachodnim, idziemy w stronę widocznej przed nami polany. Cały odcinek szlaku prowadzący

przez las jest bardzo przyjemny. Panuje tu spokój i cisza. Można wsłuchiwać się w śpiew ptaków, a dla osób cierpliwych nagrodą może być obserwowanie licznych zwierząt przemykających między drzewami.



Po wyjściu z lasu, po prawej stronie, widzimy położone na wzniesieniu osiedle domków o nazwie Targoniny, będące częścią Dziegiełowa. Ok. 50 m od lasu docieramy do bitej drogi. Jest to ul. Targoniny. Z tego miejsca rozciąga się ciekawy widok w kierunku zachodnim. Na północnym zachodzie widzimy wzgórze Mołczyn, a za nim w głębi Ostry, Jaworowy i Lysą Horę w Beskidzie Śląsko-Morawskim. U podnóża Jaworowego unoszą się dymy huty w Trzyńcu (widać kilka kominów). Przed nami (na zachód) – osiedle Dziegiełowa o nazwie Kępa, a bliżej szosa Dziegiełów – Bażanowice.

Ulicą Targoniny idziemy w lewo, w kierunku widocznej już Frankówki (własność prywatna), gdzie przy stawie możemy odpocząć i podziwiać ptactwo wodne. Po ok. 400 metrach dochodzimy do drogi Cisownica – Cieszyn, którą podążamy 50 m w prawo. Przed nami centrum tej miejscowości: cmentarz, szkoła podstawowa, przedszkole oraz kościół katolicki. Po naszej prawej stronie budynek OSP Dziegiełów, gdzie szlak żółty się kończy.

Tekst: Henryk Mróz

Do czterech razy sztuka

To jest właśnie kwintesencja paralotniarstwa. Jak mówią, właśnie dla tych krótkich chwil spędzonych w powietrzu warto żyć, nawet, jeżeli to oznacza życie tylko od startu do lądowania, a reszta to tylko oczekiwanie na kolejny start. Może brakuje im adrenaliny? Może szukają wrażeń zapisanych wyłącznie ptakom? A może po prostu są spełnionymi marzycielami? Tymi, którzy dzielą się swoim szczęściem z innymi. Przestrzeń to ich dom, w którym każdym manewrem, ruchem sterami, każdą komendą i zakrętem rysują zaproszenie dla tych, którzy jeszcze nie wiedzą, ile tracą, zostając na dole.

O swojej pasji latania opowiada Albin Klimczak

Pojechałem na nasze startowe na łagodnym zboczu niewielkiej góry, gdzie można znaleźć wystarczającą przestrzeń wolną od instalacji naziemnych, większych drzew, skupisk budynków. Do południa wystartowałem i wraz z kolegami próbnie zrobiliśmy kilka kręgów. W powietrzu było jednak bardzo nieprzyjemnie, okropna turbulencja – ogromnie rzucało. Powstające bąble windowały mnie w górę, to znów wpadałem w niespodziewaną dziurę. Sterowność mojego PPG była wręcz nieprzewidywalna. Czekaliśmy aż słońce zacznie chylić się ku zachodowi. Czas mijał szybko, snuliśmy dawne wspomnienia, jak to z braku karabinków sznurówkami łączyło się uprząż z taśmami paralotni. Pojęcie latania na żaglu poznawaliśmy już na kursie żeglarskim. I oto nareszcie jest znane nam pilotom tzw. masełko, kiedy to skrzydłem można kroić powietrze, jak nożem. Wzgórza pod skrzydłem żłobiły już swe bruzdy cienia w złocie wieczoru. Łagodne smugi zastygły w spokoju obłoków. Wkroczyliśmy do przestrzeni rozległej i błogosławionej. Pomyślałem sobie: „nie było mnie już parę godzin w domu, komórka rozładowana, polecę więc nad nasze osiedle i pokażę się żonie”. Przeleciałem od wschodu na zachód i wpatrywałem się w okna naszego bloku. Niestety nie zobaczyłem znajomej sylwetki, machającej mi na powitanie. Wykonałem duży krąg, nadleciałem jeszcze raz i znowu nic. Więc jeszcze jeden zwrot, obniżyłem maksymalnie lot, rozpoznałem już wyraźnie sąsiadki pozdrawiające mnie machaniem rąk. Niestety tego upragnionego, oczekiwanego gestu nie ujrzałem. Dzień wyraźnie dobiegał końca, pora wracać. Wracałem pod wiatr, który właśnie się wzmógł. Szybkość względem ziemi minimalna, wlokłem się. Noc podnosiła się z dołu, jak czarny dym i wypełniała wklęsłość dolin, których nie można już było rozróżnić od płaszczyzny nizinnej. Obejrzałem się na bloki naszej dzielnicy, była to już garść światełek. Pojedyncze domki na skraju gminy rozbłyskiwały światełkami i zdawały się porozumiewać

ze sobą. Ziemia stawała się napięta nawoływaniem i światłem. Każdy dom zapalał swą gwiazdę nasuwającej się nocy, wszystko to przysłańiało życie ludzkie, lśniło. Doznałem uczucia, że tym razem wkraczam w obszar objęty nocą. Jak gdybym wpłynął z wolna w rejon cudownej przestrzeni. Zbliżałem się ku stęsknionemu lądowisku, niczym dziwaczny góral zstępujący ze szczytów górskich. Widziałem przed sobą znane mi wzgórze, a więc teraz zakręć w lewo, trzeba znaleźć stare wyrobisko po dawnym kamieniołomie. Ale co to! Koledzy obiecali, że pomogą oświetlając mi światłami samochodów drogę lądowania. A tu coraz ciemniej. No cóż trzeba lądować. Ostatni moment. Nagle ujrzałem prawie tuż przed sobą stertę ostrewek do suszenia siana skupionych w jeden plik już na przeżycie zimy. Ostrewki jeżyły się dziesiątkami szpiculców. Błyskawiczna decyzja – pełny gaz, podciągnięcie sterówek i przeszedłem tuż nad ostrewkami. Leciałem jeszcze parę sekund. Nagle ogromne szarpnięcie jakby w tył, obsypały mnie potężne strumienie iskier. Wszystko trwało sekundę i zawisnąłem lewą nogą zahaczony o rozwidlenie gałązek linki glajta. Sprawdziłem, czy żyję i co się stało – wisiałem w pozycji odwróconej na przewodach wysokiego napięcia. Uwolniłem nogę i z wielkim trudem prawy karabinek uprzęży, świetna decyzja, paralotnia zaczynała się przewijać w jedną stronę i zjeżdżała w dół. Jakies dwa metry przed ziemią winda zatrzymała się. Jak tu wypiąć drugi karabinek? Musiałem podnieść całe moje ciało, aby wypiąć uprząż. Adrenalina widocznie działała sprawnie, bo po paru próbach udało się. Ale czy po dotknięciu z ziemią nie przeskoczy łuk elektryczny, ponieważ w niektórych lotniach linki są wzmocnione włóknem węglowym i przewodzą prąd. No trudno trzeba ryzykować. Odpiąłem się – nic się nie dzieje, ale uprząż z napędem wisiała na jednej ze sterówek, owiniętej wokół przewodu wysokiego napięcia. Ciągnąłem uprząż wzdłuż przewodu, tam i z powrotem, po prostu przepiłowując w ten sposób linkę. Błogo jest wydostać się z opresji i stanąć stopą na twardej ziemi, westchnąć do nieba. Co za potężna radość. Przybyli koledzy samochodem terenowym. Z pobladłymi twarzami przywitani mnie, jakbym wrócił z kosmosu. Wylądowałem ponad dwa kilometry dalej, w jarze podobnym do wyrobiska kamieniołomu, gdzie znajdowało się lądowisko. Dlaczego ominąłem cztery śmierci: ostrewki najeżone drutem zbrojeniowym zamiast drewnianych. Byłby ze mnie niezły rożen. Porażenie prądem, zapalenie się paliwa wyciekającego z odwróconego zbiornika na moich plecach, zwykle skręcenie karku przy nagłym upadku – do czterech razy sztuka czy ogromne szczęście?

Brazowi medaliści Mistrzostw Śląska w judo z Cisownicy!

Pod koniec lutego w Bytomiu odbyły się Mistrzostwa Śląska 2021 w judo. W zmaganiach sportowych wzięło udział ponad 300. zawodników, w tym dwóch mieszkańców Cisownicy reprezentujących Akademię Judo Sparta Skoczów.

Po kilku trudnych walkach dwaj bracia z Cisownicy – Jędrzej (13 lat) i Aleksander (15 lat) Kurdun zdobyli brązowe medale. Młodszy z braci stanął na podium w kategorii wagowej 42 kg „młodziak”, a starszy w kategorii 60 kg „junior młodszy”. Sukces młodych judoków to przede wszystkim efekt wytrwałości i ogromnego zaangażowania w treningi, które w ich przypadku odbywają się cztery razy w tygodniu, pod czujnym okiem trenera Przemysława Kolondry. Co ciekawe, bracia Kurdun swoją przygodę z judo rozpoczęli bardzo wcześnie. Jędrzej trenuje bowiem od 4. roku życia, a Aleksander od 6. roku.



Puchar Śląska Cieszyńskiego w szachach

W pierwszą niedzielę marca rozegrany został turniej Kania Finanse – Puchar Śląska Cieszyńskiego w szachach, który – mimo obowiązujących ograniczeń – udało się przeprowadzić w tradycyjnej formule, umożliwiając szachistom odbycie zaciętej, pełnej zwrotów akcji i niespodziewanych wyników rywalizacji.

Podczas zawodów organizatorzy zadbali o wszystkie wymogi sanitarne i zasady bezpieczeństwa, wobec czego niestety znacząco ograniczona została liczba zawodników. W korytarzu i w sali, w której rozgrywał się pojedynek szachowy, mogli przebywać jedynie zawodnicy, organizatorzy oraz sędzia. Podczas zawodów niezłą formą wykazali się szachiści z Golezowa. Mateusz Macura z Cisownicy przy początkowym 34. miejscu w rankingu przesunął się aż na 7. lokatę. Z kolei Bartek Goszyk pokonując rywali zajął wysokie 5. miejsce. Najlepszy okazał się natomiast Janusz Raszka, który rozgromił przeciwników i stanął na drugim stopniu podium. Pełne wyniki turnieju dostępne są na stronie internetowej www.chessarbiter.com.

Jak zapowiadają organizatorzy turnieju, przed szachistami jeszcze w tym roku kilka ciekawych startów w zawodach. Już teraz zachęcają do udziału m.in. w Kania Finanse – Beskidy Cup, turnieju o Puchar Prezesa Mokate dra Adama Mokrysa oraz Kania Finanse – Puchar Gminy Golezów.



Mieszkanca Lesznej Górnej w Kadrze Śląska Tenisa Stołowego

Na początku marca Ludowy Klub Sportowy „Lesznianka” miał ogromny powód do radości – ich reprezentantka Emilia Byrtek została powołana do kadry województwa śląskiego w tenisie stołowym.

Emilia miała wiele sukcesów w tamtym roku, co – jak się okazało – nie umknęło uwadze Śląskiemu Związkowi Tenisa Stołowego i w konsekwencji zapewniło jedenastolatce powołanie do reprezentacji Śląska.



Dziewczynka może się pochwalić m.in brązowym medalem w grze podwójnej Mistrzostw Śląska „żaczek” w Gliwicach w 2020 r., a także medalami wywalczonymi podczas Grand Prix w Bielsku Białej, w Mysłowicach, Gdowie, Jastrzębiu Zdroju oraz Włoszczowie. Dzięki ciężkim treningom i włożonemu wysiłkowi Emilia Byrtek jest aktualnie jedną z czołowych zawodniczek województwa śląskiego.

Mistrzowscy łucznicy z Goleszowa

Łucznicy z gminy Goleszów nie ustają w wysiłkach i dowodzą, jak duże są ich ambicje poparte solidną formą. Podczas niedawnych Mistrzostw Polski Juniorów w Zamościu zdobyli dwa medale.

Reprezentanci LUKS Orlik w Goleszowie wywalczyli złoto (Przemysław Konecki) i srebro (Magda Bisch). Para stanęła także na najwyższym podium w konkurencji mikst i zostawiła pozostałych łuczników daleko w tyle.

O świetnej formie sportowców LUKS świadczy fakt, że to pierwsze Mistrzostwa Polskich Juniorów dla Magdy Bisch. Sukces jest udziałem także trenerki naszych mistrzowskich łuczników – Anny Staniecnek.



Informator

Urząd Gminy w Goleszowie

ul. 1 Maja 5, tel.: 33 479 05 10

www.goleszow.pl | www.goleszow.bip.net.pl,

https://eurzad.goleszow.pl | urzad@goleszow.pl

Czas pracy Urzędu Gminy w Goleszowie:

Biura Urzędu Gminy		Kasa Urzędu Gminy
poniedziałek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
wtorek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
środa	7.00 – 17.00	7.00 – 16.45
czwartek	7.00 – 15.00	7.00 – 14.45
piątek	7.00 – 13.00	7.00 – 12.30

Uwaga! W każdy ostatni dzień miesiąca Kasa Urzędu Gminy Goleszów czynna będzie o godzinę krócej.

Numery wewnętrzne poszczególnych komórek organizacyjnych Urzędu Gminy w Goleszowie, tel. 33 479 05 10 do 13 | Goleszów, ul. 1 Maja 5

Sekretariat Wójta – wew. 20

Biuro podawcze – wew. 29, 30

Urząd Stanu Cywilnego, ewidencja ludności – wew. 31

Kasa – wew. 26

Dowody osobiste – wew. 47

Wymiar podatków – wew. 25

Zapłata podatków – wew. 24

Opłaty z tytułu odpadów komunalnych i zwrot podatku akcyzowego – wew. 49

Inwestycje i remonty gminne – wew. 45

Numeracja budynków, podziały nieruchomości – wew. 32

Wypisy i wyrisy, wycinka drzew – wew. 22

Ochrona środowiska, deklaracje ws. opłaty za gospodarowanie odpadami – wew. 28

Planowanie przestrzenne – wew. 22

Biuro obsługi Rady Gminy Goleszów – wew. 53

Inspektor ochrony danych – wew. 40

Imprezy, rekreacja i promocja – wew. 44

Organizacje pozarządowe, kluby sportowe – wew. 43

Zarządzanie kryzysowe – wew. 42

Goleszów, ul. Zakładowa 12

Drogi – wew. 81, 84

Dodatki mieszkaniowe, sprawy lokatorskie – wew. 82

Budynki komunalne, cmentarze komunalne – wew. 83

Gospodarka nieruchomościami – wew. 80

Sieci kanalizacyjne i wodociągowe – wew. 82

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Cieszyńska 29,

tel.: 33 479 05 17, 33 479 05 54,

www.gops-goleszow.pl

Godziny pracy:

poniedziałek	7.00 – 15.00
wtorek	7.00 – 15.00
środa	7.00 – 17.00
czwartek	7.00 – 15.00
piątek	7.00 – 13.00

Gminny Ośrodek Kultury

ul. Cieszyńska 25, tel.: 33 479 05 21,

www.goleszow.com.pl

Godziny pracy:

pn. – pt. 8.00 – 20.00

Wypożyczalnia kostiumów karnawałowych:

pn. – pt. 8.00 – 19.00

Gminna Biblioteka Publiczna

ul. Cieszyńska 25, tel.: 33 479 05 22,

www.goleszow.naszabiblioteka.com

Godziny pracy:

pn. – pt. 8.00 – 16.00

Gminne Centrum Informacji

ul. Cieszyńska 29, tel.: 33 479 99 28 wew. 18,

gcigoleszow@gmail.com

Numer alarmowy: 112

Policja: 997

Straż pożarna: 998

Pogotowie energetyczne: 991

Pogotowie gazowe: 992

Pogotowie wodociągowe: 994

Pogotowie ratunkowe: 999

UWAGA! W WIELKI PIĄTEK URZĄD GMINY W GOLESZOWIE (ul. 1 Maja 5 oraz ul. Zakładowa 12) BĘDZIE NIECZYNNY, A URZĄD STANU CYWILNEGO PEŁNIĆ BĘDZIE DYŻUR TELEFONICZNY POD NUMEREM: 602 741 660. DODATKOWO W WIELKI PIĄTEK ORAZ W WIELKĄ SOBOTĘ NIECZYNNY BĘDZIE PUNKT SELEKTYWNEJ ZBIÓRKI ODPADÓW KOMUNALNYCH.

Wydawca: Gmina Goleszów

Redaktor naczelny: Stefan Mańka

Redakcja: ul. 1 Maja 5, 43-440 Goleszów,
tel. 33 479 05 10 wew. 44 | panorama@goleszow.pl

Nakład: 2000 egzemplarzy

Druk: Offsetdruk i media sp. z o.o.

Redakcja nie zwraca nadsyłanych pocztą materiałów oraz zastrzega sobie prawo m.in. do wyboru tekstów do publikacji, ich skracania i opracowania redakcyjnego. Materiały do następnego numeru można dostarczać do połowy miesiąca poprzedzającego jego wydanie.



**W obiektywie:
pierwsze
dni wiosny
w gminie
Goleszów**



Z DZIAŁALNOŚCI BIBLIOTEKI

Gminna Biblioteka Publiczna w Golezowie posiada dwie filie biblioteczne: w Cisownicy i w Puńcowie.

W 1991 roku biblioteki w Golezowie i w Puńcowie prowadziły ciągłą działalność, natomiast filia w Cisownicy do sierpnia była nieczynna, ze względu na leczenie szpitalne pracownika i urlop macierzyński.

W ub. roku GBP w Golezowie łącznie z filiami zarejestrowała 1005 czytelników, 7225 odwiedzin i 17 666 wypożyczeń.

Dla w/w bibliotek zakupiono książki wartości 22 380 840 zł.

Obecnie w Gminnej Bibliotece Publicznej w Golezowie znajduje się 20 050 woluminów w tym 4193 dla dzieci i młodzieży. W czytelnicy biblioteki udostępnione zostają książki do wykorzystania na miejscu (m.in. encyklopedie, słowniki).

Propagowanie czytelnictwa prowadzi się przez organizowanie gazetki i wystawek tematycznych. Całość wydatków bibliotek finansuje Urząd Gminy w Golezowie z budżetu samorządu.

Krystyna Pinkas

Muzyczne przeboje w GOK-u

Gminny Ośrodek Kultury w Golezowie ogłasza konkurs na piosenkę — przebój. Nazwa konkursu — „Mini lista przebojów”. Wykonawcy będą odzwierciedlać przeboje z playback'u.

W konkursie wezmą udział uczniowie najlepsi w eliminacjach. Eliminacje należy przeprowadzić w szkołach do dnia 30.03.1992 r., po czym należy do GOK-u nadesłać imienne zgłoszenia uczniów, wraz z nazwą wykonywanego przeboju.

Termin KONKURSU GMINNEGO 08.04.1992 r. godz. 9.00, sala Domu Kultury (dawny OZR) w Golezowie.

Przewidziano atrakcyjne nagrody oraz możliwość udziału w konkursie wojewódzkim i ogólnopolskim.

Gminny Ośrodek Kultury zwraca się do dyrekcji szkół z prośbą o wytypowanie z grona, nauczyciela odpowiedzialnego za przeprowadzenie w w/w terminie eliminacji.

ZAPRASZAMY DO WZIĘCIA UDZIAŁU W KONKURSIE!

Dyrekcja GZEAS-u Golezów
dziękuje p. Andrzejowi KUBOKOWI
za bezpłatną naprawę samochodu Żuk.

KRONIKA USC

W miesiącu styczniu zanotowano 8 urodzeń — 4 dziewczynki i 4 chłopców oraz 11 zgonów — 6 kobiet i 5 mężczyzn. Na ślubnym kobiercu stanęło 6 par.

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam 2 okna z tworzywa 1,5 x 1,5. Jan Loniewski, oferta PG 002

GOK zatrudni sprzątaczkę

Z NASZEJ PRZESZŁOŚCI



Kościół katolicki w Golezowie. Zdjęcie pochodzi z końca XIX wieku

Medyczny Poradnik Domowy

LEKARZ RADZI

NADCIŚNIENIE TĘTNICZE

Nadciśnienie tętnicze jest jedną z najbardziej rozpowszechnionych chorób. Choruje na nie ok. 10% ludności, a jest przyczyną ok. 20% wszystkich zgonów. Podwyższone ciśnienie krwi powoduje szereg uszkodzeń narządów, głównie serca, mózgu i nerek; jest też główną przyczyną powstania miażdżycy tętnic.

Za podwyższone ciśnienie krwi przyjmuje się wartości przekraczające 160/95 mm słu pa r t e c i u osób powyżej 40 roku życia i 140/90 u ludzi młodych. W ocenie nadciśnienia należy pamiętać, że na jego poziom wpływa szereg czynników, jak wysiłek fizyczny, napięcie nerwowe, temperatura otoczenia. Wyższe

wartości ciśnienia stwierdza się u ludzi otyłych, cierpiących na bezsenność. Ciśnienie tętnicze rośnie w ciągu dnia i najwyższe wartości osiąga po południu i wieczorem.

U większości chorych nie można znaleźć przyczyny nadciśnienia. Tylko u 25% ma ono charakter wtórny i występuje jako objaw w przebiegu innych chorób. Z tego względu u każdego chorego, u którego stwierdza się podwyższone parametry ciśnienia, wykonuje się szereg badań celem wykrycia potencjalnie usuwalnej przyczyny. Jeżeli tej przyczyny nie stwierdza się, chory poddany jest leczeniu, którego celem jest doprowadzenie do trwa-

NASZE KALENDARIUM

z początków wieku

LUTY

●**07.02.1902** — w Lesznej odbyła się demonstracja. Chłop **Buczek** z Lesznej znany w całej okolicy z umiejętności naprawiania złamanych kości oskarżony został przez dr **Friedmana** z Cieszyna, że u pewnego chłopca przeprowadził nieprawidłowe leczenie. Skazano go na 3 tygodnie aresztu. Chociaż wszystkie gminy w okolicy wniosły podanie do cesarza o darowanie mu kary, **Buczek** siedział. Gdy 7.02 wyszedł z więzienia oczekiwali go 30 osób, które urządziły manifestację przed mieszkaniem dra **Friedmanna** wołając **Buczkuwi**, „Niech żyje” **Friedmanowi** zaś „Hańba”.

●**19.02.1905** — w Górnej Lesznej odbyła się rzadka uroczystość poświęcenia nowych organów zakupionych za 3600 K u firmy **Riegera** w Karnowie. Organy i kościółek były tego dnia pięknie udekorowane kwiatami. Na uroczystość przybyły liczne delegacje z sąsiednich parafii: **Trzcinia** Końska, **Wendrynia**, **Puńców**, **Golezów**. Uroczystość rozpoczęła się o 10.30, kazanie z namaszczaniem wygłosił wieloletni ks. proboszcz z **Golezowa** **Karol Tesarczyk**.

Aktu poświęcenia dokonał **Przew. ks. dziekan monsr. Jan Sikora**, proboszcz z **Cieszyna** w asyście wieloletniego duchowieństwa.

●**18.02.1905** — w sobotę został wrzeczcie skazany na 3 miesiące ciężkiego więzienia pewien murarz z **Ustronia**, który w kwietniu 1904 roku rolnikowi **Biłce** z **Lesznej Górnej** wypalił wapnem oczy. Biłko chociaż był w klinice w **Krakowie** operowany, został na zawsze kaleką bo utracił wzrok i tylko dzień od nocy potrafił rozeznac.

●**05.02.1906** — w poniedziałek zdarzył się w fabryce cementu w **Golezowie** nieszczęśliwy wypadek. Tutejszy chałupnik **Andrzej Śliwka**, bardzo lubiany i pracowity człowiek, chciał na pewną maszynę naciągnąć rzemień, przy czym został tak gwałtownie rzucony o ziemię, iż go zaraz nieprzytomnego odwieziono do szpitala w **Cieszynie**, gdzie jeszcze tego samego dnia zmarł. Nieboszczyk zostawił żonę i ośmioro małoletnich dzieci.

●**21.02.1909** — w niedzielę w **Dolnej Lesznej** odbył się w hotelu p. **Edwarda Niemca** I bal myśliwski. Bal wypadł bardzo dobrze, sala udekorowana była różną dziczyzną, a do wygrania był nawet żywy bażant. Bawiono się do białego rana a dochód przeznaczono na cele dobroczynne.

●**05.02.1910** — w sobotę odbyła się w **Kisielowie** rzadka uroczystość złotego wesela. Stary pan **Handzlik** wraz z małżonką obchodzili 50-letni jubileusz swojego małżeństwa. O 11.00 uświetnili w towarzystwie synów, córek, wnuków i wnuczek uczestniczyli w uroczystym nabożeństwie w kościele w **Ogrodzkiej**, po czym zaprosili swych krewnych i znajomych na obiad.

●**Luty 1929** był niezwykle mroźny. Temperatura spadła poniżej 30 stopni, w **Skoczowie** zanotowano - 35 stopni.

●**18.02.1930** — w **Cisownicy** spaliła się drewniana stodoła **Jerzego Krzoka**. Straty obliczono na 6500 zł.

●**22.02.1930** — staraniem miejscowego Komitetu Obrony Powietrznej Państwa odbył się bal w lokalu p. **F. Czajki**. Do tańca przygrywała orkiestra wojskowa, a całkowity dochód przeznaczono na **LOPP**.

●**23.02.1936** — państwo **Karol i Antonina Cholewkowie** z **Golezowa** obchodzili swe złote gody małżeńskie.

MARZEC:

●**marzec 1900** — w wyniku pożaru, który nawiedził **Golezów** u schyłku XIX wieku, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych udzieliło 10 000 koron wsparcia dla pogorzalców, głównie na zakup nasienia na wiosenne zasiewy.

●**21.03.1905** — o godz. 8 wieczorem spaliły się budynki gospodarskie **Anny Żartowskiej** położone na granicy **Golezowa** z **Ustroniem**. Straż pożarna, która szybko znalazła się na miejscu uratowała budynek mieszkalny. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

●**23.03.1924** — w niedzielę w **Lesznej Górnej** odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonów.

Opracowała: Alicja Szutek

lego obniżenia ciśnienia do wartości jak najbardziej zbliżonych do prawidłowych. Osiągnięcie tego celu wymaga prowadzenia systematycznego leczenia przez szereg lat, najczęściej przez całe życie chorego.

Przerwanie leczenia powoduje z reguły ponowny wzrost ciśnienia z wszystkimi jego konsekwencjami. Ze względu na duże różnice w oddziaływaniu chorych na leki obniżające, dobranie odpowiedniego preparatu na początku leczenia, wymaga częstych wizyt u lekarza. Po obniżeniu ciśnienia do wartości prawidłowych — kontrola lekarska może odbywać się rzadziej tj. co 1-2 miesięcy. Zdarza się jednak, że w czasie terapii nadciśnienia dawkowanie leków trzeba modyfikować. Najważniejszą sprawą dla chorego jest to, żeby przestrzegał ściśle systematyczności zażywania leków, a także pory ich przyjmowania, jeżeli ma ta-

kie zalecenie.

Duże znaczenie w postępowaniu leczniczym, obok stosowania leków, ma regularny tryb życia, unikanie stresów, dostosowana do stanu chorego aktywność fizyczna, właściwy wypoczynek. U chorych z nadwagą należy dążyć do obniżenia ciężaru ciała. Celowe jest też umiarkowane ograniczenie spożywania pokarmów zawierających dużo soli oraz zaprzestanie palenia tytoniu. Chorym cierpiącym na bezsenność oraz z niestabilnym układem nerwowym pomocne bywa zaaplikowanie środków uspokajających.

Zastosowanie się do powyższych zaleceń daje niewątpliwą korzyść choremu; odsuwa w przyszłość ryzyko najczęstszych powikłań nadciśnienia tętniczego — zawału serca, udaru mózgu i miażdżycy tętnic.

lek. med. Jan Śliwka